Cena 50 gr. Wydanie A

panorama DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XXI Łódź, niedziela 16 i poniedziałek 17 stycznia 1966 roku Nr 14 (5941)

Układ radziecko-mongolski

Przemówienie Breżniewa na wiecu w Ułan Bator

Ocena sytuacji międzynarodowej

W gmachu rządu MRL nastąpiło 15 stycznia podpisanie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Mongolską Republiką Ludową.

Układ podpisali, z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, szef radzieckiej delegacji partyjno-rządowej I sekretarz KC KPZR, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniew i I sekretarz KC MPL-R — przewodniczący Rady Ministrów MRL J. Cedenbał.

Breżniew i Cedenbał podpisali następnie radziecko-mongolski komunikat o wizycie delegacji partyjno-rządowej Związku Radzieckiego w Mongolskiej Republice Ludowej.

Następnie odbył się wiec przyjaźni mongolsko-radzieckiej.

Przemawiając na wiecu, L. Breżniew oświadczył m. in.:

Spotkania i rozmowy, które delegacja radziecka przeprowadziła z przywódcami partii i rządu Mongolskiej Republiki

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Dziś w radio i TV

powtórzenie przemówienia Wł. Gomułki

Dziś 16 stycznia o godz. 19,45 Telewizja Polska nada przemówienie Wł. Gomułki wygłoszone w dniu 14. I. 1966 r. na plenarnej sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Przemówienie to nada również Polskie Radio w programie II i wszystkich rozgłośni wojewódzkich o godzinie 14.10.

E. Ochab przyjął członków Prezydium Związku Literatów

15 bm. przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął w Belwederze wybrane na XV Zjeździe Prezydium Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, z prezesem Jarosławem Iwaszkiewiczem na czele.

Członkowie prezydium poinformowali Edwarda Ochaba o działalności Związku Literatów Polskich, osiągnięciach i trudnościach środowiska pisarskiego.

Na zakończenie spotkania przewodniczący Rady Państwa życzył nowemu zarządowi ZLP owocnych wyników w jego działalności.

A. Kosygin powrócił do Moskwy

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin powrócił 15 bm. do Moskwy.

Premier radziecki odleciał z Taszkientu do Delhi w celu wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych premiera Indii Lal Bahadura Shastri. W drodze powrotnej do Związku Radzieckiego, Kosygin zatrzymał się w stolicy Afganistanu, Kabulu.

Córka Nehru poważnym kandydatem na premiera Indii

Premierzy większości stanów indyjskich postanowili w sobotę poprzeć kandydaturę pani Indiry Gandhi, córki Jawaharlala Nehru, na stanowisko nowego premiera Indii.

Nazwisko nowego premiera Indii będzie znane zapewne w środę. Tego dnia rano komitet roboczy Partii Kongresowej ma wybrać przywódcę frakcji grupy parlamentarnej, który automatycznie obejmuje także urząd premiera.

48-letnia córka Nehru oświadczyła nieoficjalnie, że zgodzi się kandydować, jeśli taka będzie decyzja przewodniczącego partii, Kamaraja.

USA wzmacniają bazę Guantanamo

Jak podaje agencja UPI, garnizon amerykańskiej bazy morskiej Guantanamo na Kubie powiększy się jeszcze w tym miesiącu o około 1000 żołnierzy.

17 stycznia 1945 r. w Warszawie

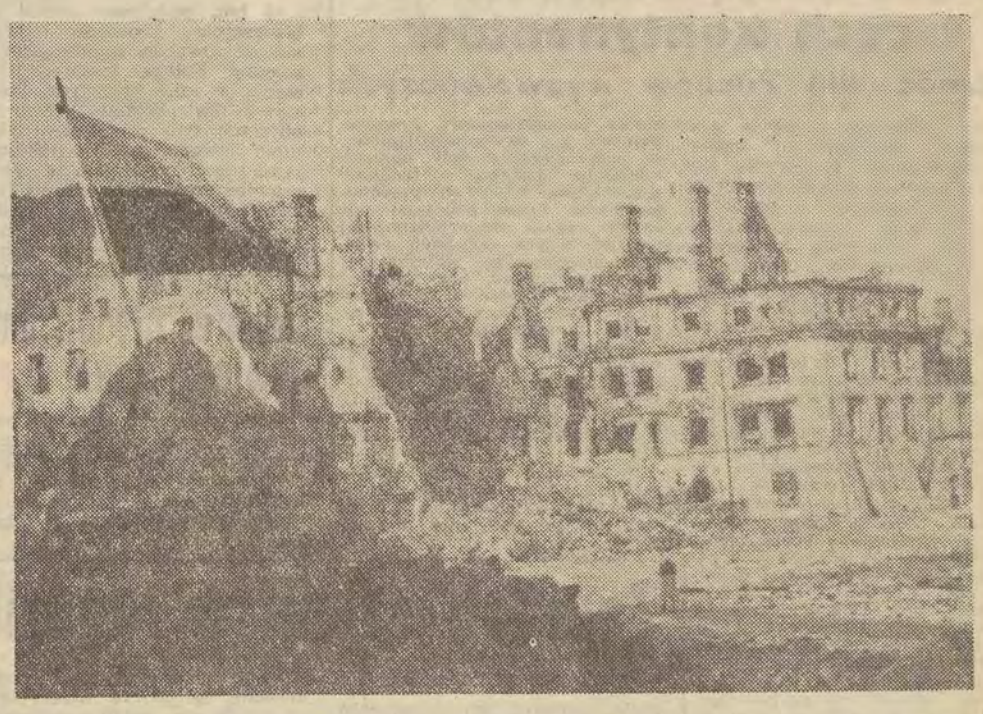

Plac Zamkowy. Biało-czerwony sztandar zatknięty na strzaskanym cokole pomnika Zygmunta III.

„Rano 17 stycznia wszystkie oddziały I Armii WP działające w ramach 1 Frontu Ukraińskiego pod dowództwem marszałka Żukowa, posuwały się szybko w stronę Warszawy. 2 dywizja wespół z 18 pułkiem nacierająca od północy rozpoczęła działania o godzinie 5 rano. Złamano szybko opór niemiecki odrzucając wroga na Powązki i Żoliborz. 4 pułk piechoty nacierając w marszu zdobył Powązki i ruszył w kierunku południowo-wschodnim i o godzinie 10 dotarł w rejon Marszałkowskiej. Cytadela została zdobyta w zażartych walkach przez 6 i 18 pułk... W tym samym czasie, gdy 16 pułk piechoty zdobył centrum miasta, zaś 2 dywizja i 18 pułk jego dzielnice północne — południową część miasta opanował 14 pułk piechoty nacierający od Wilanowa...

17 stycznia wieczorem radiostacje wszystkich krajów wolnego świata doniosły o wyzwoleniu Warszawy. Wrażenie wszędzie było ogromne. Moskwa uczciła ten fakt oddaniem 24 salw z 324 dział".

(z kronik pułków i meldunków dowódców)

Zamach stanu w Nigerii

Wojsko i policja przejęły władzę

Wczoraj w Nigerii dokonano przewrotu wojskowego. Pierwsza wiadomość o zamachu stanu w Nigerii nadana została ze stolicy Togo (Lome) w sobotę w południe. Według tej informacji armia przejęła władzę w Lagos; premier Nigerii Abubakar Tafawa Balewa został aresztowany, a jeden z członków jego rządu — zabity. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna została przerwana. Rzecznik wysokiego komisarza nigeryjskiego w Londynie oświadczył, że nie zdołano nawiązać kontaktu z Lagos. Brytyjskie Towarzystwo Lotnicze BOAC otrzy

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Z ŻYCIA WYJĘTE

Dziś zamiast felietonu dyskusja przy redakcyjnym stole. Modna i wygodna rzecz. Często ostatnio praktykowana. W tym celu zaprasza się do redakcji kilku rzeczoznawców i zachęca, aby mówili o ludzkich sprawach. Ja pozwoliłem sobie na małą racjonalizację w tym względzie. Zamiast zapraszać osobiście wybitnych koryfeuszy „zaprosiłem" do dyskusji wyjątki z ich dzieł, rozpraw i wypowiedzi. Wobec tego, iż nie ma zgodności co do kwestii, czy poziom moralny naszego społeczeństwa się podwyższa, czy obniża, temat dyskusji brzmiał: KRYZYS MORALNOŚCI.

MORALISTA: „Na tym polega problem (kryzysu — K. B.), że ludzie, bardzo często stykają się z siłami społecznymi, które wywierają na nich presję, dla ta-

Czy kryzys moralności?

kich lub innych czasem ważnych nawet celów, domagając się, by przemilczali prawdę lub wręcz kłamali. Bywają to konflikty tragiczne. A tragiczne są takie konflikty, w których obie strony mają pewne racje moralne i trzeba dokonywać wyboru!".

FILOZOF: „Problem generalny kryzysu. Jeśli nawet obejmuje on pewne kręgi społeczeństwa polskiego, to nie musi on wywoływać wielkiego zaniepokojenia, choć nie ma się też z czego cieszyć. U nas jest to kryzys przewartościowania. Dawny świat został rozbity. Trzeba w to miejsce stworzyć coś nowego.

Problem osobisty kryzysu. Myślę, że wszyscy ludzie zastanawiają się u nas nad tym, czy nie uprawiają swego zawodu dla marnych pieniędzy, dla czczej sławy. Osobiście staram się, żeby to, co robię było realizacją moich zainteresowań, a dopiero za tym, aby przychodziły pieniądze, za które muszę żyć. Ale nie wiem, czy to zawsze mi się udaje".

PISARZ: „Ciska się wiele gromów na panującą rozwiązłość (które starsze pokolenie ich nie ciskało?). Biada się nad zepsuciem (które starsze pokolenie nie biadało?). Mam wątpliwość, czy jest obecnie gorzej niż dawniej. Może tylko mamy obecnie większe poczucie odpowiedzialności społecznej".

DZIAŁACZ: „Rzecz prosta, że nasz społeczny system jest sprawiedliwszy, czystszy moralnie, bardziej przejrzysty niż wszystko to, co ludzkość dotąd stworzyła. Mimo to, jak wiemy z doświadczenia, nie uchroniło to nas ani przed błędami, ani nie zmieniło w sposób mechaniczny natury ludzkiej. Okazało się, że dokonać rewolucji społecznej jest znacznie łatwiej niż ukształtować gospodarczo, politycznie i psychologicznie nowe społeczeństwo. Walka nowego ze starym trwa ciągle i to w różnych płaszczyznach, mimo lat, i mimo osiągnięć zmieniających oblicze świata.

GENERAŁ: „Niekiedy te opinie o kryzysie moralnym w naszym społeczeństwie są przejawem politycznej niechęci do naszego ustroju. Są często również wyrazem toczącej się walki światopoglądowej, która coraz częściej rozgrywa się na płaszczyźnie moralności. Kler traktuje upadek moralności jako wynik walki z religią".

MĘDRZEC: „Moralność upada na coraz wygodniejsze posłanie".

W „dyskusji" udział wzięli: W. Polański, J. Kuczyński, T. Kotarbiński, W. Sokorski, I. Krzywicka, St. J. Lec.

Wynotował: KAROL BADZIAK

Wołanie popiołów

Teraz przykrywa to wszystko obojętny śnieg. Kiedy zajrzałem tutaj ostatni raz, był koniec słonecznego lata. W pewnej chwili zaszumiał wiatr i przywiał na podwórze pierwsze pożółkłe liście brzóz, a zaraz potem padła tu fala innych kolorów, uśmiechów i wesołych pogwarek. Przybyła wycieczka — dziewczęta w radośnie kolorowych stroikach i roześmiani chłopcy. Zaglądali to tu, to tam, jak gdyby zwiedzali jakieś muzeum. Widać było, że ich emocjonalny stosunek do tego, co oglądają, jest raczej obojętny...

A przecież to właśnie tutaj, w tym zakątku Łodzi, w dawnej fabryce Abego, zaraz na początku wojny hitlerowscy okupanci założyli słynny „Erweitertes Polizeigefaengnis Radegast". Tu wyładowywały się najniższe instynkty zbrodniarzy takich jak Walter Pelzhausen i Josef Heinrich. Tu, wśród przemyślnych tortur i wyrafinowanych okrucieństw, zgładzono 18 tysięcy więźniów polskich. Tu też, w pamiętnych dniach 17—19 stycznia 1945 roku, rozegrała się pamiętna tragedia, przy której bledną głośne w dziejach „pochodnie Nerona". Ustępujący z miasta hitlerowcy część więźniów wymordowali, resztę spalili żywcem. Zginęło wówczas — w przeddzień oswobodzenia Łodzi — półtora tysiąca niewinnych ludzi.

Zahartowani w bojach żołnierze radzieccy — ci którzy przynieśli nam wolność, a którzy w czasie wojny byli świadkami tylu straszliwych scen — na widok tego, co zobaczyli na Radogoszczu, mieli w oczach łzy.

Od tego czasu minęło zaledwie 21 lat. Starsi, którzy byli świadkami albo ofiarami owych wojennych okrucieństw, pamiętają jeszcze te czasy. Jednakże dla młodszej generacji stają się one już niemal legendą: tak jak dla uczestników owej wycieczki, których zachowanie się obserwowałem w owo letnie południe w mauzoleum na Radogoszczu...

Prawda, że zgodnie z prawami natury stare kamienie zarasta mech i powoli oplatają je zielone powoje. Lecz prawdą jest również, że my, ludzie, budujemy swoje jutro na dniu wczorajszym, czerpiąc z niego ożywcze soki i cenne nauki: a historia lat 1939—1945 daje nam gorzkiej nauki aż nadto wiele. Nie sposób też nie wyciągać z niej właściwych wniosków, obserwując w tej chwili odradzanie się niemieckiego imperializmu i militaryzmu, który (świadkiem tego historia!) groźny jest dla nas w każdej formie!

Nie wystarczy więc, że jutro, w rocznicę tragedii, liczne delegacje złożą wieńce i kwiaty u stóp mauzoleum. Trzeba w związku z tą rocznicą raz jeszcze przypomnieć społeczeństwu, czym jest imperializm i jaką groźbą jest dla nas i dla sprawy pokoju odradzający się w NRF neohitleryzm. Trzeba przede wszystkim dotrzeć z tymi prawdami do młodego pokolenia i właśnie na przykładzie Radogoszcza przypomnieć jak wygląda triumfujący militaryzm prusko-hitlerowski.

Uważnie wsłuchajmy się w głosy popiołów, męczenników Radogoszcza, które wołają: „Nigdy więcej wojny"! I niech głosy te nie staną się przysłowiowym wołaniem cieni na puszczy obojętności.

MIECZYSŁAW JAGOSZEWSKI

Wiedza i technika

Z RADIOWĄ KIEROWNICĄ

4.000 km przejechał „Moskwiczem" pewien inżynier radziecki bez... dotykania kierownicy. Samochód sterowany był z tylnego siedzenia za pomocą nadajnika radiowego z klawiaturą przycisków.

POROZUMIENIE W CELI

Policja Arabii Saudyjskiej zastosowała osobliwy sposób rozstrzygania najbardziej zawiłych sporów między automobilistami o odszkodowania po zderzeniach drogowych. Obaj zainteresowani zamykani są we wspólnej celi, tak długo, aż dojdą do porozumienia. Zdarzyło się, że trwało to... cztery miesiące.

MEDYCYNA I FALE PODCZERWONE

W Moskiewskim Instytucie Chirurgii Klinicznej i Eksperymentalnej poddawana jest próbom nowa aparatura elektroniczna, zwana „termowizorem". Rejestruje ona fale podczerwone, pochodzące z badanej części ciała ludzkiego, dostarczając lekarzom wielu cennych informacji klinicznych.

ZĄB NA DWUNASTU TRANZYSTORACH

Na zlecenie Narodowego Instytutu Badań Stomatologicznych, dwaj uczeni amerykańscy skonstruowali osobliwe urządzenie badawcze. Jest to sztuczny ząb, wyposażony w mikroradionadajnik na 12 tranzystorach, antenę, mikrobateryjkę elektryczną i czujnik ciśnienia. Ten ostatni rejestruje zjawiska dynamiczne towarzyszące procesowi gryzienia. Informacje o nich nadajnik przekazuje do aparatury odbiorczej.

WIDEOTELEFONY

Zarówno w USA, jak i ZSRR weszły już do eksploatacji eksperymentalne wideotelefony. Umożliwiają one abonentom nie tylko przeprowadzenie rozmowy telefonicznej, lecz również widzenie się na specjalnym ekranie, w jakie wyposażono aparaty.

BADANIA TRWAŁOŚCI OPON

W poznańskich zakładach „Stomil" prowadzone są badania nad zwiększeniem trwałości opon, przede wszystkim dla samochodów ciężarowych, autobusów i ciągników. Według opinii fachowców, wyrobom tym nie cieszącym się najlepszą opinią, można zwiększyć nawet 10-krotnie odporność na ścieranie dzięki zastosowaniu lepszych gatunków kauczuku i sadzy używanej jako materiał uzupełniający masę gumową.

W Hawanie powołano organizację solidarności trzech kontynentów

Pomoc dla ruchów wyzwoleńczych

W piątek w późnych godzinach wieczornych, czasu warszawskiego zakończyła się w Hawanie pierwsza konferencja solidarności narodów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej. Następną konferencję postanowiono zwołać w 1968 r. do Kairu. Delegaci powołali do życia stałą organizację solidarności trzech kontynentów.

Konferencja wybrała Kubę jako tymczasową siedzibę Komitetu Wykonawczego Organizacji Solidarności Narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Przedstawiciel Kuby będzie również sekretarzem generalnym tego komitetu.

W Sekretariacie Wykonawczym Afrykę reprezentują: ZRA, kolonie portugalskie, Kongo (Leopoldville) i Gwinea. Amerykę Łacińską: Dominikana, Chile, Wenezuela i Puerto Rico, Azję: Wietnam południowy, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, Syria i Pakistan.

Ukonstytuował się też „Komitet pomocy dla ruchów wyzwolenia narodowego i walki przeciwko kolonializmowi i neokolonializmowi". Głównymi zadaniami komitetu są: a) umacnianie i koordynowanie rzeczywistej solidarności z ruchami wyzwolenia narodowego, b) podejmowanie kroków i stosowanie środków, które okażą się niezbędne w celu faktycznego wprowadzenia w życie podstawowych celów organizacji, zwłaszcza zaś zasady popierania walki zbrojnej o charakterze uzasadnionej obrony w obliczu przemocy imperialistycznej, c) udzielanie wszelkiej niezbędnej pomocy moralnej, politycznej i materialnej ruchom wyzwolenia narodowego, a szczególnie tym, którzy z bronią w ręku walczą przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi, d) organizowanie przy pomocy wszelkich dostępnych środków nieustającej kampanii przeciwko coraz intensywniejszej polityce agresji imperialistycznej we wszystkich częściach świata i propagandzie zmierzającej do zamaskowania przy pomocy wymysłów i fałszerstw, brutalnych akcji imperializmu na trzech kontynentach.

Do komitetu weszli przedstawiciele: Algierii, Ghany, Tanzanii, Konga (Brazzaville), Gujany Brytyjskiej, Gwatemali, Brazylii, Kuby, ZSRR, Chin Ludowych, Kambodży i Japonii.

W sobotę wieczorem odbyło się uroczyste zamknięcie konferencji hawańskiej, na którym wygłosił przemówienie premier Fidel Castro.

Wymiana handlowa Polska — Czechosłowacja

15 bm. podpisany został w Warszawie protokół o wymianie towarów i płatnościach między Polską i Czechosłowacją w roku bieżącym. Podstawę dla obrotów towarów objętych tym protokółem stanowi zawarta między obu krajami przed tygodniem w Warszawie umowa handlowa na lata 1966—1970. Protokół przewiduje wzrost obrotów o ponad 20 proc., przede wszystkim poprzez zwiększenie wzajemnych dostaw maszyn i urządzeń.

W eksporcie do Czechosłowacji, dotyczy to maszyn rolniczych i części do nich, maszyn budowlanych i drogowych, maszyn matematycznych, kserografów, przyrządów pomiarowo-kontrolnych. Większy też będzie — w stosunku do postanowień umowy wieloletniej — nasz eksport do CSRS owoców i warzyw oraz dostaw — w ramach tzw. wymiany asortymentowej — w zakresie wyrobów hutniczych, przemysłu chemicznego oraz wyrobów spółdzielczości.

W imporcie z CSRS rozszerzone zostaną dostawy ciągników „Zetor-Super", samochodów ciężarowych, obrabiarek do metali, urządzeń teletechnicznych, materiałów ściernych, koksu, masy anodowej, środków pomocniczych dla przemysłu włókienniczego i gumowego, ogumienia, waty szklanej, obuwia tekstylno-gumowego, różnej galanterii, farmaceutyków, materiałów dentystycznych, instrumentów muzycznych oraz mebli. Podobnie jak i w naszym eksporcie do CSRS, także i w dostawach z tego kraju zwiększy się wymiana asortymentowa niektórych towarów.

Premier Afganistanu odwiedzi ZSRR

Rząd radziecki zaprosił premiera Afganistanu Mohammada Maiwandwala do złożenia oficjalnej wizyty w ZSRR. Premier Afganistanu przybędzie do ZSRR 1 lutego.

Zamach stanu w Nigerii

(B) Dokończenie ze str. 1

mało depeszę, że połączenia z Lagos zostały wstrzymane.

Radiostacja w Lagos nadała przemówienie wyższego oficera armii nigeryjskiej, który oświadczył, że armia i policja wypełniają misję, polegającą na położeniu kresu „gangsterstwu i nieładowi" w Nigerii. Korespondenci podkreślali, że armią nigeryjską liczącą 8 tys. żołnierzy dowodzi generał Aguyi Ironsi.

Jak wynika jednak z następnych informacji, nie przyłączył się on do sprawców zamachu stanu i utrzymywał pod swoją kontrolą część sił zbrojnych. W chwili gdy dokonano zamachu stanu, w rezydencji premiera Balewy znajdował się arcybiskup Makarios, który bawi z wizytą w Nigerii. Pozostaje on wraz z premierem w areszcie domowym.

Do Londynu nadeszły wiadomości, że podobne zamachy stanu dokonane zostały w północnym i zachodnim regionie Nigerii, która jest republiką federalną. Premier Nigerii zachodniej, Akintola oraz premier Nigerii północnej Ahmadou Bello zostali podobno zabici. Informację tę jako pochodzącą z dobrego źródła, lecz nie sprawdzoną podał korespondent AFP z Kotonu (stolicy Dahomeju). Do Dahomeju przybyło 800 uchodźców z Nigerii. Twierdzą oni, że w zachodniej części tego kraju od 48 godzin trwają gwałtowne starcia, w wyniku których wiele osób odniosło rany.

Z ostatniej chwili

Radiostacja w Lagos znajdowała się w sobotę wieczorem w rękach zwolenników rządu. Nadała ona komunikat zapowiadający, że „rebelia, której autorzy posłuchali złych rad", wkrótce się skończy. Premier Balewa i minister finansów Okotie Eboh zostali uprowadzeni przez rebeliantów i nie wiadomo gdzie się znajdują. Lojalna część armii i policja występują przeciwko rebeliantom. W Lagos ma panować spokój.

AFP informuje z Abidżanu, powołując się na radio nigeryjskie, że rebelii dokonał 16 pułk federalnej armii nigeryjskiej i że dowódca naczelnej armii, generał Ironsi oraz większość sił zbrojnych pozostają wierne rządowi.

Jubileusz „Expressu"

W dniu wczorajszym, w związku z 20-leciem łódzkiego „Expressu Ilustrowanego" odbyło się spotkanie towarzyskie, w którym obok obecnych i byłych pracowników tej sympatycznej i popularnej gazety spotkało się wielu zaproszonych przez Redakcję gości. M. in. obecni byli sekretarze KŁ i KW PZPR z I sekretarzami J. Spychalskim i St. Jędryszczakiem, członkowie Prezydium RN m. Łodzi, z jego przewodniczącym E. Kaźmierczakiem, przedstawiciele Biura Prasy KC PZPR i ZG RSW „Prasa", redaktorzy naczelni łódzkich gazet i in.

W imieniu władz życzenia przekazał zespołowi „Expressu" J. Spychalski. Spotkanie odbyło się w miłej i bardzo serdecznej atmosferze.

(ast)

Wybuch Etny

Wulkan Etna znów daje znać o sobie. Z Katanii donoszą, że całą ubiegłą noc z krateru Etny wydostawały się płomienie, a części skał i ziemi wylatywały w górę na wysokość 250 metrów.

Czwarte dziecko bohatera kosmosu

Małżonka astronauty amerykańskiego, Jamesa Lovella, który wraz z drugim astronautą Tomem Staffordem spędził dwa tygodnie w przestrzeni kosmicznej na pokładzie „Gemini-7" urodziła w piątek wieczorem chłopca. Jest to już czwarty potomek Jamesa Lovella.

Terror w Indonezji

Prezydent Sukarno oświadczył w sobotę na posiedzeniu rządu, że od 1 października ub. roku zginęło w Indonezji 87 tys. osób.

To pierwsze, oficjalne oszacowanie liczby ofiar terroru antykomunistycznego, rozpętanego przez armię i stronnictwa reakcyjne po nieudanym zamachu stanu płk. Untunga, odbiega znacznie od obliczeń nieoficjalnych podawanych przez agencje zachodnie, według których żołnierze i fanatycy muzułmańscy zamordowali w ciągu ubiegłych 3 miesięcy około 200 tys. osób. Z wyjaśnień Sukarno wynika zresztą, że zestawienie rządowe jest niepełne.

Prezydent Indonezji, który od trzech miesięcy nawołuje do zaprzestania rozlewu krwi i wyzbycia się nienawiści, znowu wezwał Indonezyjczyków, aby pamiętali o potrzebie jedności narodowej.

„Naród podzielony nie może się utrzymać — powiedział Sukarno — dlaczego musimy być podzieleni?".

* * *

Demonstracje przeciwko podwyżce cen, które rozpoczęły się w Djakarcie przed pięcioma dniami, nadal się odbywają.

W dniu 15 stycznia 1966 roku zmarł, przeżywszy lat 55

Władysław Majcher

długoletni pracownik Oddziału Łódzkiego „Prozamet-Bepes", odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciliśmy doświadczonego projektanta zakładów przemysłowych, oddanego i wzorowego pracownika, serdecznego kolegę i szlachetnego człowieka.

Serdeczne wyrazy współczucia RODZINIE Zmarłego składają

DYREKCJA, PODST. ORGAN. PART., RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY „PROZAMET-BEPES" ODDZIAŁ w ŁODZI.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 stycznia br., o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej.

W dniu 13 stycznia 1966 roku zmarł

Kazimierz Iwaniak

długoletni prezes Centralnego Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Warszawie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi i wieloma innymi odznaczeniami. Spółdzielczość rzemieślnicza straciła zasłużonego działacza i organizatora.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 stycznia br., o godz. 11 w Warszawie na Cmentarzu Powązkowskim, o czym w głębokim żalu zawiadamiają

DELEGATURA, KOMISJA SPOŁECZNA i SPÓŁDZIELNIE z TERENU ŁODZI i WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

269/k

60 st. mrozu w Kołymie 30 — w Szwajcarii

W miejscowości Susuman leżącej na Kołymie (północno-wschodnia część ZSRR) temperatura spadła do minus 60 stopni Celsjusza. Ulice pogrążone są w mroźnej mgle. Niewidoczne są nawet specjalne pomarańczowe światła reflektorów samochodowych.

* * *

Kanton szwajcarski Neuchatel nosi przydomek „Syberii Helweckiej", jak się okazuje — nie bez przyczyny. — W piątek rano w jednej z miejscowości tego kantonu Ponts-de-Martel zanotowano w godzinach rannych temperaturę 30 st. poniżej zera. Jest to najniższa temperatura w całej Europie zachodniej.

POGODA

Dziś zachmurzenie duże, okresami możliwe opady śniegu, w ciągu dnia możliwe przejaśnienia. Temperatura od minus 9 do minus 5 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych. Jutro pogoda bez zmian.

Rozkaz dowództwa NFW do partyzantów

4-dniowe zawieszenie broni w Wietnamie płd.

Wietnamska partyzancka rozgłośnia radiowa „Wyzwolenie" ogłosiła rozkaz dowództwa Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu płd. do oddziałów partyzanckich nakazujący zaprzestanie działań wojennych na przeciąg 4 dni podczas przypadających w przyszłym tygodniu świąt wietnamskiego Nowego Roku. Rozgłośnia wezwała stronę przeciwną do pójścia za przykładem NFW.

Czterodniowe zawieszenie broni rozpocząć się ma o północy z 19 na 20 bm. i trwać ma również do północy z 23 na 24 bm. Radio „Wyzwolenie" podało także, iż żołnierze armii rządowej będą mogli udać się w tym czasie do swych wiosek rodzinnych. Nawet jeśli znajdują się one na terenach wyzwolonych, kontrolowanych przez partyzantów; pod warunkiem jednak, iż nie będą mieć przy sobie broni, ani żadnego wyposażenia szpiegowskiego oraz będą ściśle przestrzegać zarządzeń NFW.

Rząd południowowietnamski nie wypowiedział się jeszcze oficjalnie w sprawie swych zamiarów dotyczących respektowania rozejmu na okres świąt Nowego Roku. Jak wiadomo jednak, oficjalna sajgońska agencja prasowa podała, iż wojska rządowe będą honorować trzydniowe zawieszenie broni rozpoczynające się w wigilię święta.

* * *

Do Sajgonu przybył w sobotę rano amerykański sekretarz stanu Dean Rusk w towarzystwie specjalnego wysłannika prezydenta Johnsona Averella Harrimana. Rusk, który przybył do Sajgonu z Bangkoku, przeprowadzi z rządem południowowietnamskim rozmowy na temat „inicjatywy dyplomatycznej" prezydenta USA w sprawie Wietnamu.

Rusk i Harriman zostali przyjęci przez szefa marionetkowego reżimu generała Thieu, a następnie przez premiera gen. Ky.

* * *

Wiceprezydent USA, Humphrey, przedstawił w sobotę prezydentowi Johnsonowi szczegółowy raport dotyczący rozmów, jakie przeprowadził w Delhi z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, A. Kosyginem. Rozmowa Johnsona z Humphreyem trwała około godziny. Bliższe jej szczegóły nie zostały jednak podane do wiadomości.

Czy zmiana rządu w Sajgonie?

W sobotę krążyły w Sajgonie uporczywe pogłoski o możliwości dokonania nowego zamachu stanu przez grupę generałów, niezadowolonych z politycznych posunięć premiera Nguyen Cao Ky. Generałowie ci — zdaniem AP — obawiają się jakichkolwiek rozwiązań politycznych ich kosztem. Agencja informuje o ruchach niektórych pododdziałów wojsk w obrębie Sajgonu.

Nowe sankcje brytyjskie przeciw Rodezji

W Londynie oczekuje się że w niedługim czasie, być może w ciągu 10 dni, ogłoszone zostaną nowe sankcje ekonomiczne przeciwko Rodezji. Charakter tych sankcji utrzymywany jest w ścisłej tajemnicy.

Przemówienie L. Breżniewa

(A) Dokończenie ze str. 1

Ludowej ponownie potwierdziły, że we wszystkich zagadnieniach sytuacji międzynarodowej i światowego ruchu komunistycznego, budownictwa socjalizmu i wspólnej walki przeciwko imperializmowi poglądy nasze są zgodne.

L. Breżniew podkreślił z zadowoleniem dalsze zacieśnienie bojowego sojuszu Krajów Układu Warszawskiego, rozwój współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych, zarówno w ramach RWPG, jak też na zasadach dwustronnych oraz znaczne rozszerzenie kontaktów między krajami socjalistycznymi, jak też między partiami komunistycznymi i robotniczymi całego świata. Przypomniał on, że w ubiegłym roku odbyły się spotkania przedstawicieli KPZR z przedstawicielami przeszło 60 partii komunistycznych i robotniczych. W toku tych spotkań i dyskusji stwierdzono zgodność poglądów na temat podstawowych zagadnień doby obecnej oraz całkowitą jednomyślność odnośnie konieczności ściślejszego zespolenia szeregów komunistów całego świata.

Pierwszy sekretarz KC KPZR zaznaczył, że Związek Radziecki udziela Demokratycznej Republice Wietnamu coraz większej pomocy przy odpieraniu agresji amerykańskiej.

Jeśli przywódcy amerykańscy rzeczywiście dążą do położenia kresu wojnie w Wietnamie — powiedział L. Breżniew — to kto przeszkadza im uznać słuszność żądań narodu wietnamskiego i otworzyć tym samym drogę do pokoju?

Załoga „Śmiałego" u prezydenta Argentyny

14 stycznia prezydent Argentyny dr Arturo Illia przyjął na audiencji członków załogi jachtu „Smiały", kpt. Kowalskiego, kierownika naukowego ekspedycji Wojciechowskiego i inżyniera Baranowskiego, którym towarzyszył charge d'affaires PRL W. Rommel.

Prezydent żywo interesował się ekspedycją i jej badaniami, życząc członkom załogi szczęśliwego jej zakończenia.

Katastrofy lotnicze

W sobotę ekipa ratunkowa dotarła do miejsca katastrofy amerykańskiego samolotu wojskowego, który rozbił się dwa dni temu o górę Chelmos w Grecji, lecąc z Turcji do Włoch.

Ze szczątków samolotu wydobyto 4 poważnie rannych wojskowych amerykańskich. Reszta zginęła.

* * *

W nocy z piątku na sobotę samolot kolumbijskich linii lotniczych runął do Atlantyku w 15 min. po starcie z lotniska Cartagena (Kolumbia). Na pokładzie samolotu znajdowało się 55 pasażerów i 4 członków załogi.

Zdołano wyłowić 15 pasażerów, z których jednak 5 wkrótce zmarło. Los pozostałych osób jest nieznany. Przypuszcza się, że utonęły one w Atlantyku.

Francja

6 osób zmarło wskutek niskiej temperatury

Sześć osób zmarło w okresie ostatnich 24 godzin na skutek fali mrozów, które objęły Francję. Najniższą temperaturę zanotowano w dolinie l'Ubaye w górnej Prowansji, gdzie termometr wskazywał 29 stopni poniżej zera. Wyjątkowo niska temperatura utrzymuje się w południowo-wschodniej i centralnej Francji od minus 15 do minus 20 stopni. We wschodnich rejonach kraju opady śnieżne utrudniły w znacznym stopniu komunikację.

Mrozy panują w całej Europie zach., z wyjątkiem Portugalii.

Zmarł radziecki konstruktor rakiet i aparatów kosmicznych S. Korolow

14 stycznia br. zmarł nagle w 60 roku życia wielki uczony i konstruktor w dziedzinie techniki rakietowej i badań kosmicznych, członek Prezydium Akademii Nauk ZSRR, członek KPZR, dwukrotny Bohater Pracy Socjalistycznej, laureat Nagrody Leninowskiej, członek Akademii Siergiej Korolow.

Będzie on pochowany na Placu Czerwonym pod Murem Kremlowskim.

Siergiej Korolow był konstruktorem rakiet i aparatów kosmicznych, za pomocą których wystrzelono pierwsze sztuczne satelity Ziemi, umieszczono proporzec radziecki na Księżycu i sfotografowano niewidoczną z ziemi stronę Srebrnego Globu.

Pod kierownictwem Korolowa skonstruowano pilotowane statki kosmiczne, na których człowiek po raz pierwszy w historii wzbił się w kosmos i orbitował w przestrzeni kosmicznej.

Poród w 20 min. po śmierci matki

Niedaleko miejscowości Cleveland (w stanie Ohio) wydarzyła się w piątek katastrofa samochodowa, w wyniku której poniosła śmierć 34-letnia Ollie Thomas. Wiozący tę pasażerkę kierowca, który wyszedł cało z wypadku, zakomunikował, że pani Thomas była brzemienna.

Zaraz po wypadku odwieziono ją do szpitala, gdzie dokonano „cesarskiego cięcia". W 20 minut po stwierdzeniu śmierci przyszło na świat dziecko płci żeńskiej.

Wysocy urzędnicy francuscy maczali palce w porwaniu Ben Barki?

Nastąpił nowy zwrot w śledztwie prowadzonym w Paryżu w sprawie porwania w biały dzień z ulic stolicy Francji przywódcy opozycji marokańskiej, jednego z organizatorów konferencji trzech kontynentów, Mahdiego Ben Barki. — Jeden z aresztowanych oficerów policji, Souchon, po trzygodzinnym przesłuchaniu załamał się i oświadczył, że o projekcie porwania przywódcy marokańskiego wiedziało kilka wysoko postawionych osób.

Już przed zeznaniami Souchona wiadomo było, że w sprawie porwania Ben Barki maczali palce nie tylko gangsterzy, którymi posługiwały się władze marokańskie, ale również francuscy urzędnicy policji. Warto przypomnieć, że jeden z podejrzanych o udział w porwaniu, gangster Georges Figon, który zresztą uciekł z Francji, udzielił wywiadów różnym dziennikom francuskim, oskarżając wprost wicedyrektora francuskiej policji o udział w porwaniu Ben Barki. Ten sam Figon opisał w wywiadzie śmierć Ben Barki, którego zasztyletował osobiście — jak oświadczył Figon — marokański minister spraw wewnętrznych Ufkir w podparyskiej willi, należącej do francuskiego gangstera Boucheseiche.

Kronika wypadków

W czasie bójki w kotłowni przy ul. Zbiorczej 23 nieznany mężczyzna, lat ok. 30 doznał tak ciężkich obrażeń, że nieprzytomnego przewieziono go do Szpitala im. Pirogowa. Przypuszczalnie uszkodzono mu narządy miąższowe brzucha.

* * *

Przy zbiegu ulic Armii Czerwonej i Przędzalnianej przechodzący nieuważnie jezdnię Leszek Opass (Przędzalniana 46) został potrącony przez samochód doznając ciężkich obrażeń ciała.

* * *

W Rawiczowie, pow. Skierniewice spłonęła stodoła Józefa Wyżkowskiego wartości 50 tys. zł. Przyczynę pożaru ustali komisja. (kl)

Kupcy mają swoje targi, plastycy wernisaże, hodowcy kanarków i stworzeń czworonożnych — konkursy. Artyści naszej estrady znaleźli się ostatnio na etapie festiwali i giełd. Największa taka giełda, wydarzenie, które bulwersuje cyrkowych żonglerów, iluzjonistów, piosenkarzy i kabaretowych tancerzy, to urządzany przez „Pagart". Przegląd estrady dla impresariów zagranicznych.

Pielgrzymka po zagraniczną sławę

W hallu Teatru Żydowskiego w Warszawie, który był przedsionkiem tegorocznej giełdy „na eksport", pewna młoda pieśniarka klasy ...powiatowej pytała mnie nerwowo: Czy przyjechał pan Coquatrix?

Pan Coquatrix to właściciel paryskiej „Olimpii", w której występowali już nasi artyści: Ewa Demarczyk, Helena Majdaniec, Michaj Burano i Niebiesko — Czarni. Dziewczyna, o której piszę wiązała więc z tym człowiekiem wielkie nadzieje i omal nie popłakała się, kiedy jej powiedziałem, że w gronie impresariów nie ma pana Coquatrixa.

A grono tych „opatrznościowych mężów" było w tym roku dosyć liczne. Zjechało ich do stolicy ponad sześćdziesięciu, w tym najwięcej ze Skandynawii i NRF. Reprezentowali mniej lub bardziej znane lokale rozrywkowe, music-halle, telewizje, variete. Mieli twarze znudzone i obojętne, jak na wytrawnych kupców przystało, wymyślne długopisy i jednakowy dla wszystkich kurtwazyjny uśmiech.

Parę dni przedtem, na warszawskiej Jazz Jamboree wystąpił warszawski kwartet wokalny „Nowi". Zagraniczni goście z podziwem kręcili głowami, bili brawa, jeden z nich powiedział nawet: „To jest fantastyczne"! Ale tamci nie zamierzali „kupić" „Nowych". Byli tylko słuchaczami. Na giełdzie „Nowi" wystąpili także. Śpiewali nie gorzej, ale tutaj żeden z gości nie demonstrował swego zachwytu brawami, nikt nie powiedział „fantastyczne". Takie słowa często zbyt wiele kosztują.

A kwartet „Nowi' był istotnie jedną z jaśniejszych pozycji „giełdy". Muzykalni studenci na pewno znajdą amatora, chociaż oficjalnie to jeszcze amatorzy, nie uzyskali bowiem weryfikacji artystycznej. Obok nich prezentowali swe umiejętności zupełnie już zawodowi artyści. Niektórych nie zaangażowałbym na występy nawet do powiatowego domu kultury.

— Dlaczego dopuszczacie takie miernoty do pokazu? — zapytałem speca nad specetej branży; p. Władysława Jakubowskiego z „Pagartu".

— Musimy. Wszyscy, którzy mają oficjalną weryfikację, zostają dopuszczeni. My możemy tylko ograniczać czas ich występu.

Istotnie, czas występu ograniczony do trzech minut ułatwia „przeżycie" tej makabry. Ale wejdźcie w skórę młodej tancerki, która w tak krótkim czasie chce pokazać swój kunszt przed gronem „wujaszków z Zachodu". Nogi odmawiają posłuszeństwa, a rytm nie zgadza się z rytmem koleżanki, która chce być jeszcze lepsza. Trudny pokaz. Widziałem duet akrobatów zadziwiający do niedawna widzów międzynarodowego cyrku. Duet doskonały technicznie zręczny, oryginalny. Tutaj, na małej scence teatru pokazywali marynarską groteskę. Starali się, ale byli stremowani, lekko usztywnieni. Przy najefektowniejszym skoku — nie wyszło. Musieli powtórzyć.

— Co się stało? — pytam za kulisami. — To tak zawsze kiedy chce się jak najlepiej.

Hanna Rek i Bogusław Wyrobek zaprezentowali program muzyczno-wokalny z dobrym zespołem instrumentalnym i doskonałą aparaturą akustyczną. Hanna zapowiadała poprawną angielszczyzną, Wyrobek imponował rutyną. Ci wygrali w przedbiegach. Zaraz po występie obstąpili ich panowie z notesami. Inni muszą jeszcze poczekać. Na razie patrzą na Hannę Rek z zazdrością. Trafiła w gust odbiorców. a poza tym sama rozmówi się po angielsku.

Takich jak Rek czy Wyrobek jest więcej. To artyści, którzy już od lat cieszyli się w kraju powodzeniem i zwiedzili kawał świata.

Można ich poznać na kilometr. Kobiety mają wykwintne toalety, mężczyźni eleganckie, a nie ekstrawaganckie smokingi, wszyscy zaś duże obycie i znajomość praw estrady z prawdziwego zdarzenia.

Odczekałem kilkanaście dni, gdyż w tym roku „Pagart" nie „sprzedawał" wykonawców od ręki. Każdy impresario otrzymał coś w rodzaju ankiety personalnej każdego zespołu i mógł już od siebie, po konsultacji z dyrekcją lub innym specjalistą, złożyć zamówienie. Więc wczoraj dopiero dzwonię do „Pagartu".

— Jak poszło?

— Poszło. Aż dziw bierze, że poszło tak dobrze. Już 140 impresariów przysłało swoje oferty. Są zgłoszenia ze Szwajcarii, NRF, Anglii, ale większość to Skandynawia: Norwegia, Szwecja, Finlandia. 36 ofert nadeszło z NRF, dwie z Japonii. Teraz trzeba będzie uzgodnić terminy, dogadać się co do stawek, załatwić formalności paszportowe.

Nasi artyści pojadą znów w szeroki świat. W różnych lokalach rozrywkowych, music-hallach, teatrach rewiowych będą reklamowani jako swego rodzaju atrakcje, jako „rodzynki" programu składającego się z „gościnnych występów".

A my ciągle zadawać sobie będziemy pytanie: Dlaczego jeśli jest tak dobrze — jest tak źle? Egzotyka, taniocha? A może nasz wypaczony gust na zasadzie „sami nie wiecie co posiadacie"?

R. SZCZĘSNOWICZ

Niemal wyłącznie na eksport przeznaczone są lalki Wrocławskiej Spółdzielni Pracy „Plecionka". Produkuje ona lalki w 250 rodzajach. W ubiegłym roku z „Plecionki" wyjechało za granicę, głównie do USA, Anglii, Szwecji, Norwegii, Holandii, Belgii i NRF ponad milion kolorowych lalek.

CAF — Wołoszczuk

Felieton piątku

Już za kilka dni poznamy laureatów nagród Łodzi. Ten piękny zwyczaj ma u nas wyjątkowo długą tradycję, po raz pierwszy bowiem miasto ufundowało swoją nagrodę w roku 1927. Mówię piękny, choć tradycja otwarta została raczej zgrzytem. Nagrodę otrzymał Aleksander Świętochowski, teoretyk polskiego pozytywizmu, który jednak w tym czasie reprezentował sobą już tylko przeszłe zasługi będąc, co tu ukrywać, bezwolnym narzędziem w rękach endecji. Nic więc dziwnego, że nazwisko pierwszego łódzkiego laureata wywołało falę burzliwych protestów.

Ale kolejny laureat, Julian Tuwim, liczący sobie wówczas lat niespełna 32 (młody poeta, mówiąc językiem dzisiejszym) zrehabilitował Łódź w oczach obozu postępu. Miasto miało odwagę nagrodzić pisarza nie tylko lewicyzującego, ale także, trzeba to podkreślić, wyjątkowo młodego.

W latach następnych nagradza Łódź Zofię Nałkowską i prof. Aleksandra Brücknera, autora pomnikowej pracy „Dzieje kultury polskiej". W r. 1932. po zmianie regulaminu i rozszerzeniu nagrody na inne rodzaje twórczości, nie tylko literaturę, miasto po raz drugi pokazało swój pazur, nagradzając plastyka Władysława Strzemińskiego, założyciela działającej w Łodzi grupy artystycznej „AR" (Artyści Rewolucyjni). Potem przyszła kolej na Andrzeja Struga (łódzkie fragmenty powieści pt. „Dzieje jednego pocisku"), na filozofa Kazimierza Twardowskiego, wreszcie na młodzutkiego wtedy grafika Tadeusza Kulisiewicza.

Po r. 1937 nagrody Łódź nie przyznawała ze względu na braki finansowe w kasie (nagroda wynosiła 10.000 zł, sumka wcale niemała), ale już ta lista nazwisk, pozwala stwierdzić, że bez laureatów łódzkich kultura polska byłaby o wiele uboższa.

Na zakończenie przypomnijmy słowa wielkiego Tuwima wypowiedziane po otrzymaniu nagrody w 1928 r.: „A teraz, kiedy mnie Łódź tak wspaniale, tak szczodrobliwie, ponad nikłe zasługi wynagrodziła, pamiętać będę, że uznanie dla dotychczasowego mego dorobku jest jednocześnie dalszym bodźcem do wytężonej pracy dla dzieła młodej, roboczej poezji polskiej". Ileż w tym skromności!

W r. 1946 Julian Tuwim otrzymał nagrodę miasta po raz drugi.

KONRAD FREJDLICH

Listy Steinbecka

63-letni pisarz amerykański, laureat Nagrody Nobla, John Steinbeck, przed swą podróżą europejską, ukończył dla nowojorskiego dziennika „Long Island Newsday" wspomnienia pod tytułem „Listy do Alicji". Wspomnienia te będą przedrukowane przez 35 gazet USA i Kanady. Mówi o nich autor: „Listy będą zawierać wszystko: prawdę — taką jak ją widzę, nienawiść, miłość i sporą porcję żartu. Tematyka — od wróżek irlandzkich po rady jak najskuteczniej obrzucić kamieniami księżniczkę Małgorzatę.

Ankieta „Panoramy"

Szczęście krótko trwa w małżeństwie ?

Alkoholizm — to chyba największy wróg normalnej — rodzinnej egzystencji. Poniższe listy żon alkoholików dobitnie o tym świadczą.

Mąż jest ode mnie starszy

o 21 lat. Tej różnicy między nami nie widać. On wygląda młodziej na swój wiek, a ja starzej. Mąż ma dwoje dzieci z poprzedniego małżeństwa. Dziewczynka skończyła szkołę średnią i pracuje jako księgowa — już sześć lat. Nigdy nie wiedziałam i nie wiem ile zarabia. Wszystko przeznacza na stroje. Gdy raz zwróciłam uwagę na któreś tam z rzędu nowe buty, to babcia — teściowa męża—stwierdziła, że jej zazdroszczę. Przez sześć lat pracy córka męża w ostatnich dwóch latach dawała po 200 zł na życie, i to nie każdego miesiąca. Zresztą — na nią nie narzekam. W przeciwieństwie do brata nie ma z nią kłopotów. Bardzo dużo kłopotów i zmartwienia przysparza natomiast chłopiec lat 21. Pracuje tylko do pierwszej wypłaty. Kilka razy już siedział w więzieniu. Nie chciał nawet skończyć szkoły podstawowej.

Przedtem mieszkaliśmy na Julianowie w budynku szkolnym, ale przez męża pijaństwo i syna chuligaństwo dali nam mieszkanie inne. Męża z pracy zwolniono. Pracował tam jako woźny. Myślałam, że na nowym miejscu będzie lepiej, tymczasem jest gorzej. Syn od przeszło 4 lat systematycznie wszystko z domu wynosi. Ile to razy zabrał ostatnie pieniądze i nie było za co chleba kupić! Przed domowym złodziejem nic nie można zamknąć, ani schować.

Żeby to było moje dziecko to bym jakąś karę na niego znalazła, a tak to jestem bezsilna. Mąż na wszystko pozwala. Jest pijakiem i nic go nie obchodzi co się w domu dzieje. Wciąż wraca pijany i w ordynarny sposób mi ubliża. Żadnym moim znajomym nie pozwala przychodzić. Mówi, że mieszkanie jest jego, mimo że decyzja jest na nas oboje.

Mamy także wspólnego syna, lat 12. Od kilku miesięcy ja z synem jestem na osobnym życiu. Wszystko to niewiele pomaga, bo mieszkamy razem. Jedyne wyjście, to się wyprowadzić, ale gdzie? Jestem tak wyczerpana nerwowo i zniechęcona, że gdyby nie syn, to chyba popełniłabym samobójstwo.

SKRĘCARKA, lat 34

Jestem mężatką od 10 lat

pobraliśmy się z miłości. Mąż dość dobrze zarabiał, więc nie pozwolił mi pracować. Kochałam go bardzo. Zawsze dbałam o to, żeby wyglądał ładnie i czysto. Po 2 latach naszego małżeństwa urodziła się córka. Mąż ją uwielbiał, nie widział świata poza nią. Ale na konto córki zaczął pić, zaczął stawiać i fundować. Myślałam, że to po paru dniach minie, ale się myliłam. Zaczął po trochu, teraz pije na całego.

Późno wraca do domu, a kilkakrotnie nie przyszedł wcale. Zawsze ma wymówki — imieniny kolegi, zebrania. Zawsze jest jego racja, ja nie mam nic do powiedzenia. Ciągle mi mówi: „ty nie pracujesz, to nie wiesz, ja pracuję, to mi się należy". Teraz mamy 3 dzieci, 2 córki i synka, który ma zaledwie rok. Ale mój mąż nie przestał pić, wręcz przeciwnie, pije jeszcze więcej. Mnie wylicza z każdej złotówki, sam przepija, ile się da. Na 5 osób dostaję 30—40 zł dziennie. O żadnym ubraniu się nie ma mowy. Mąż w pracy jest bardzo uprzejmy. Zawsze się kłania, każdemu powie coś miłego. Tylko w domu jest inny, zupełnie nie ten sam. Nigdy nic nie pomoże — ani węgla przynieść, ani wiaderka wody. Przychodzi pijany, robi awantury. Wszyscy się od nas odwracają, nawet jego rodzina nas nie odwiedza. Przez te ciągłe awantury wpadłam w ciężką chorobę, chudnę w oczach, ostatnio miałam wylew do mózgu. Leżałam 3 miesiące w szpitalu. Obiecał mi, że po powrocie będzie wszystko inaczej. Uwierzyłam. Ale mąż nie dotrzymał słowa...

Doprowadził nasz dom do nędzy, nieraz chodzę i pożyczam na chleb dla dzieci, bo o obiedzie nie ma co marzyć. Gdy proszę o trochę pieniędzy, to potrafi powiedzieć: „nie pracujesz, to zdychaj z głodu albo idź do pracy". Nie mam z kim dzieci zostawić, a po drugie z moim stanem zdrowia żadnej pracy nie dostanę i on to wie, tylko chce mnie w ten sposób wykończyć. Postanowiłam sobie życie odebrać. Dzieci i sąsiedzi mnie ratowali, a on się śmiał. Ci co znają moją gehennę życiową dziwią się, że ja jeszcze żyję i znoszę to wszystko. Ale ja czekam, czekam na jakiś cud. Może on się jeszcze zmieni? Przecież mamy 3 dzieci. Chciałabym żeby ojca poznały jeszcze z dobrej strony. Może przeczytają ten list koledzy męża mego i poczują się winnymi naszego nieszczęścia. Może ich weźmie litość nad dziećmi i nade mną. A może mi zwrócą męża i przestaną z nim pić? Wtedy skończyłoby się piekło, a zaczął raj. Raj, który zwie się szczęściem domowym.

NIEPRACUJĄCA — lat 30

Gdy pobraliśmy się miałam 23 lata

a mąż 21. To było 16 lat temu. Urodziłam dwoje dzieci, które wyrosły na ładnych, inteligentnych i zdrowych chłopców. Oboje pracujemy, z tym, że moje zarobki całe idą na dom, gdy tymczasem mężowi memu trzeba wydzierać niemal każdą złotówkę, gdyż głód wódki jest większy, niż ten zwyczajny głód. Na skutek niedosytu wódki jest na ogół bardzo szorstki, opryskliwy i beznadziejnie marudny. Każdy mój ruch, każdy gest czy słowo, ba nawet zbyt częsty uśmiech wprowadza go w stan chamskiej złości. Jedyne chwile wytchnienia od jego napadów, to chwile intymnych zbliżeń. Cały więc zasób posiadanej inteligencji poświęcam na chronienie od rozbicia tego kruchego naczynia, jakim jest moje małżeństwo. Zapyta ktoś dlaczego to robię. A dlatego, że nie wierzę, aby można drugi raz budować sobie lepsze życie po zniszczeniu pierwszego. Uważam również, że jeżeli w człowieku, z którym związałam się, są od czasu do czasu przebłyski jakichś ludzkich uczuć, obowiązkiem mym jest uczucia te rozwijać. Tym bardziej, że mamy dwóch chłopców, którzy mimo wszystko ojca kochają.

Uważam poza tym, że życie wtedy ma sens, jeśli jest ciągłą walką. Nie mogę sobie absolutnie wyobrazić siebie w roli kobiety żyjącej bez żadnych kłopotów.

PRAC. UMYSŁOWA — lat 39

Alkohol i rodzina

Dziękuję za rozkoszną przejażdżkę!

Moja angielska znajoma, stateczna matka dzieciom, wszędzie jeździ samochodem. Nie tylko po zakupy, na miasto czy na spacer, ale nawet o dwa domy dalej — do skrzynki, by wrzucić list. Nie rusza się bez samochodu. Wielki Ford stoi przed drzwiami domku otwarty, w stałej gotowości do drogi.

— Nie masz pojęcia, jak mi to oszczędza czas — mówi wsiadając do wozu, by „wyskoczyć" po zapomniane papierosy, choć tuż obok w ulicznym automacie, można otrzymać pełny asortyment.

Nie od razu jednak zdobycze motoryzacji stały się jej udziałem. Choć samochód posiadała od dawna, nie mogła z niego korzystać. W odstępach kilkumiesięcznych, raz po raz, zdawała prawo jazdy — bezskutecznie. Nie dlatego, że była tępa, tylko że wymagania są tak duże.

Kilkakrotne zdawanie prawa jazdy nie należy w Anglii do rzadkości. Przy tym wiedza o silniku i jego budowie nie jest w najmniejszym zakresie przedmiotem egzaminu jak również teoretyczna znajomość przepisów drogowych. Egzamin polega na tym, że instruktor bierze zdającego na przejażdżkę. Przejażdżkę w warunkach maksymalnie trudnych. W sam środek ulicznego ruchu w „godzinie szczytu". Reakcje zdającego muszą być nie tylko bezbłędne i natychmiastowe, lecz również muszą być, rzekłoby się, płynne, od niechcenia, swobodne. Wszelkie napięcie wyklucza pomyślny wynik egzaminu. Moja znajoma, choć już dawno umiała prowadzić wóz, przepadła przy egzaminie coś ze trzy razy, nim wreszcie usłyszała od egzaminatora upragnioną formułkę: „Thank you for the lovely drive!" (Dziękuję za rozkoszną przejażdżkę). Znaczyło to, że zdała.

Nie tylko jednak odmiennością w szkoleniu i wymaganiach różnią się kierowcy angielscy od naszych. Różni ich także stosunek do przechodniów. Zadanie mają tym bardziej utrudnione, że wszyscy cudzoziemcy, a takich w Londynie jest stale bardzo dużo, zachowują się jak „pijane dzieci we mgle" — nie dlatego, że mgła (choć i ona również potężnie utrudnia życie kierowcom), tylko dlatego, że ruch tu lewostronny.

Choć gdy dobijasz do brzegów Anglii witają cię nie tylko „białe skały Albionu", lecz również napisy na ogromnych tablicach: „Uwaga, turysto! Ruch lewostronny", niewiele one znaczą w praktyce. Przechodzień nawykły do ruchu prawostronnego myli się na każdym kroku.

Moja angielska znajoma wróciła raz do domu wzburzona.

— Co się stało?! — zapytaliśmy.

— Miałam wypadek — powiedziała.

Pobiegliśmy oglądać auto. Było w porządku.

— Zapłaciłam pięć funtów kary.

Pięć funtów, to w Anglii pieniądz. Można za nie kupić przyzwoitą jesionkę.

— Policjant złapał mnie, gdy przednimi kołami stałam na pasach, podczas gdy ktoś przechodził jezdnię.

— Stuknęłaś go?

— Skądże! Już stałam, gdy tamta osoba weszła na jezdnię. Odległość między nami wynosiła kilka metrów... Że też mogłam tak się zapędzić!

Moja znajoma była bardzo zgnębiona. Gnębiły ją nie tyle pieniądze, co fakt naruszenia przez nią obowiązujących przepisów.

EWA BERBERYUSZ

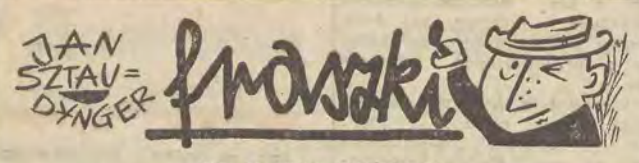

CO Z TYM SERCEM?

Co z tym sercem całym, zapytałem.
Czy ciągle grozi grzechem, lub zawałem?!

PRAWA I CIĘŻARY

Wiek ma swe prawa, wiek ma swe ciężary,
Więc raz krzyczę, raz milczę, o tym, żem jest stary.

S E N

Miłe
W mogile,
Ale na chwilę.

DZIEJE MĘŻCZYZNY

Wziął prysznic
I tyż nic.

Wypadek archeologiczny

Za archeologiem sieradzkiego muzeum — Anną Dzierzgowską wspinam się po stromych schodach zabytkowej kamieniczki kazimierzowskiej, by obejrzeć plon tegorocznych prac wykopaliskowych na terenie ziemi sieradzkiej. Wykopki „obrodziły". W piętrzących się na półkach pracowni kartonach czeka to, co w ciągu tysiącleci stanowiło lary i penaty naszych przodków — naczynia, ozdoby, środki płatnicze, insygnia władzy. W innych pojemnikach — prochy naszych praszczurów oraz liczne przedmioty, które za nich mówią, kim byli, czym się zajmowali, kiedy zamieszkiwali ziemię nad Wartą.

Archeologowi nietrudno zaskoczyć przeciętnego śmiertelnika historyczną łamigłówką, czy zagadką. Postawiono przede mną karton wypełniony kawałkami żółtego metalu o doskonałej obróbce. — „To jest berło z roku 1300—1200 przed naszą erą. Niestety, zostało... pocięte, ogwintowane i przerobione na gałki do kuchennego pieca.

Prehistoryczne berło ozdobą współczesnego pieca

Historia absurdalna lecz prawdziwa. Rolnik z Niechmirowa w pow. sieradzkim w czasie kopania torfu, na głębokości 2 m natrafił na niezwykłe znalezisko. Obok siebie leżały: miecz, sierp oraz dwa berła z brązu, przy których brak było jedynie drewnianych rękojeści. Berła te, a raczej buzdygany, które należeć musiały do jakiegoś zamożnego przywódcy wojskowego okazały się niemałą sensacją. Jako unikat w skali światowej były w kraju pierwszym tego rodzaju znaleziskiem. Poza tym, jedno podobne berło posiada muzealnictwo węgierskie oraz jedno — czechosłowackie.

Na rewelacje te przyszła jednak kolej znacznie później. Buzdygany, które były częścią skarbu wotywnego, ofiarowanego najprawdopodobniej przez starożytnego wodza jakiemuś bóstwu, dla pozyskania jego łask przed wyprawą wojenną — rolnik z Niechmirowa obrócił na ozdoby piecowe, a z sierpa — wyklepał kosę dla dziecka. Dziecko opowiedziało o tym w szkole. Nauczycielka dała znać agronomowi, a ten, położył wreszcie kres archeologicznej tragikomedii.

Nieszczęsny rolnik, choć z braku odpowiednich podstaw prawnych nie ścigany sądownie — ma już za swoje. Jego samowola i bezmyślność, spotkały się z powszechnym potępieniem, a złośliwe dowcipy, którymi częstuje go po dziś dzień otoczenie na zawsze wyleczyły go z pomysłów krzyżowania sposobem gospodarczym wieku XX z epokami prehistorycznymi.

M. KRAJÓWNA

Mieszanka firmowa

KSIĄŻKA KUCHARSKA

Jacqueline Kennedy, zwolenniczka francuskiej kuchni, zaprowadziła w ubiegłym roku książkę kucharską. Pierwsze pozycje: przepisy na francuskie, rosyjskie i amerykańskie przysmaki narodowe oraz cocktaile o międzynarodowej sławie.

MICKEY MOUSE NA EMERYTURZE

Po 37 latach kariery i 142 filmach słynna disneyowska Mickey Mouse odeszła na emeryturę. Walt Disney doszedł bowiem do przekonania, że popularność jej zgasła wobec sex-appel'u nowych gwiazd, takich jak np. Kaczor Donald.

KŁOPOTY MILIONERÓW

Amerykańska dynastia samochodowa Fordów odnotowała w 1965 r. trzy małżeństwa, wszystkie przyjęte z zażenowaniem, albowiem z katolickiego punktu widzenia rodu — nieważne: w związki małżeńskie wstąpili rozwiedzeni. Rządzący obecnie dynastią Henry Ford II, rozwiódłszy się ze swą pierwszą żoną, poślubił Włoszkę Christine Austin, która rozeszła się w tym celu ze swym mężem, oficerem marynarki brytyjskiej. Córka Henry Forda, 24-letnia Charlotte, po powrocie ze szkoły klasztornej, objawiła wolę poślubienia 56-letniego milionera greckiego Niarchosa. Wprowadziwszy wolę w czyn, została jego czwartą żoną. Młodsza siostra Christine — Anna przyrzekła swą rękę włoskiemu maklerowi giełdowemu Uzielli. Wprawdzie czeka on właśnie na kościelne unieważnienie swego poprzedniego małżeństwa, ale ślub był bardzo cichy — pierwszy urzędnik wszedł do rodziny Fordów!

KARIERA

Yul Brynner, słynny hollywoodzki mim wstąpił ostatnio do „Światowego stowarzyszenia łysych". W liście załączonym do deklaracji Brynner stwierdził, że niewątpliwie w znacznej części zawdzięcza swą karierę swej łysinie.

CZOSNEK I MIŁOŚĆ

29-letnia szwajcarska aktorka filmowa Urszula Andress musiała wysłuchać przykrych słów prawdy od swego partnera amerykańskiego George Pepparda. Wobec zatargu przerwano realizację filmu. Pappard odmówił udziału w scenie miłosnej, ponieważ oddech Urszuli czuć było czosnkiem. Gwiazda musiała skonsumować większą ilość miętówek, zanim wznowiono zdjęcia.

TROSKA O PACJENTÓW

Frances Brockson, pielęgniarka z Southport (Anglia), oskarżona o zabójstwo dwóch około 80-letnich pacjentów, czekająca właśnie na proces, została zwolniona z więzienia za kaucją 50 funtów. Sąd uwzględnił uzasadnienie obrońcy, że na pielęgniarce spoczywa „ogromna odpowiedzialność" za zdrowie pozostałych bez opieki 34 pacjentów.

NOWY ZNACZEK KRÓLOWEJ

Antony Earl of Snowdon, fotograf z zawodu, mąż księżniczki Małgorzaty wykonał 50 zdjęć portretowych swej szwagierki królowej Elżbiety II. Jedno z nich zostanie wybrane na nowy znaczek pocztowy.

MODA

„Mała kolorowa"

W obecnym karnawale „małe czarne" sukienki cocktailowe, zgodnie z modną w tym sezonie żywą kolorystyką, zastąpione zostały przez „małe kolorowe". Są to zarówno sukienki jednobarwne, jak w kontrastowych zestawieniach różnorodnie połączonych plis. Te „małe" suknie na wieczór podlegają naczelnemu kanonowi obecnej mody — prostocie. Linia ich jest prosta, lekko tylko dopasowana, czasem rozszerzona dołem. Przód takiej sukni jest prosty „zabudowany" (golf, plisa, małe wycięcie) natomiast z tyłu znajdują się wszelkiego kształtu dekolty, kokardy, ozdoby. W odróżnieniu do sukien szyfonowych i koszulkowych, te przeważnie nie posiadają obszyć pajetami. Szyte są z atłasów, lam, brokatów, jednobarwnych żakardów jedwabnych, często nawet welurów.

Irena

Kącik językowy

Prosimy o większe nakłady!

Czytelnicy przypominają sobie zapewne „Kącik" pt. „Reportaż i komentarz". Wyjaśniałam w nim, dlaczego w końcówce pierwszego rzeczownika występuje „ż", a w końcówce drugiego „rz" („reportaż" pochodzi od francuskiego „reportage", źródłem zaś „komentarza" jest łaciński „commentarius").

Echem tego „Kącika" był list p. J. Wikszemskiego. Korespondent pisze: „...prawidłowe pisanie tych wyrazów i podobnych uzależnia Pani od znajomości francuskiego i łaciny. My w b. zaborze rosyjskim podchodziliśmy do tych spraw inaczej. Wystarczała podstawowa znajomość języka rosyjskiego. Zasada bardzo prosta: rosyjska końcówka „r" daje w polskim „rz", natomiast końcówka „ż" daje „ż".

Korespondent przytacza liczne przykłady, których nie mogę, niestety, podać w pisowni oryginalnej ze względu na brak odpowiednich czcionek w drukarni. Na marginesie listu pragnę jednak zrobić dwie uwagi: 1. „r" w rosyjskim rzeczowniku „kommentarij" i „rz" w polskim rzeczowniku „komentarz" mają wspólne łacińskie źródło. To samo można powiedzieć o pewnej grupie rzeczowników rosyjskich i polskich zakończonych na „aż" — pochodzenie wywodzą z języka francuskiego. 2. Znajomość języków obcych ogromnie ułatwia naukę ortografii, ale niekoniecznie trzeba znać wszystkie języki obce, z których początek wzięło wiele wyrazów polskich, aby te wyrazy pisać poprawnie. W latach, kiedy uczeń zgłębiać zaczyna tajniki pisowni polskiej, nie zna on żadnego języka obcego. W piątej klasie dopiero biedzi się nad rosyjskim, w liceum spotyka się z drugim językiem obcym. Mimo to znam absolwentów szkoły podstawowej, którzy większych błędów ortograficznych nie robią lub prawie nie robią. Nauczanie szkolne wdraża młodzież w poprawne pisanie za pomocą innych metod, długo nie mogąc się odwołać do znajomości języków obcych.

Co ma robić starszy uczeń, który wyrósł już z okresu pisania ćwiczeń ortograficznych i dyktand, co mamy robić my, dorośli, jeśli chcemy wyjaśnić sobie pisownię (lub znaczenie) wyrazu pochodzącego z nie znanego nam języka obcego albo po prostu pisownię jakiegoś wyrazu sprawdzić? W pierwszym wypadku zajrzymy, rzecz oczywista, do słownika wyrazów obcych, w drugim — do słownika ortograficznego. Oba, a zwłaszcza ortograficzny, powinny się znajdować w każdym domu i w każdej instytucji. Niestety, miesiącami (o słowniku wyrazów obcych można by nawet powiedzieć: latami) nie ma ich na półkach księgarskich. Nowe wydania znikają bardzo szybko. Dlatego pozwolę sobie zakończyć apelem do instytucji wydawniczych: prosimy o większe nakłady słowników!

H. BODALSKA

Listy nadesłali p. p.: Witold Jóźwiak, Dominik Patora, S. Garda, Wł. Roszkowski, Chwalisław Zieliński, A. Bryl (dwa, przesyłkę otrzymałam). Dziękuję.

Czasy się zmieniają. Jeszcze kilka lat temu zelówki można było zedrzeć, zanim znalazło się pastę do zębów. Dziś — proszę bardzo, nie mówiąc o sklepach wyspecjalizowanych, w każdym kiosku „Ruchu" pełno tego towaru. Jak zapewnia producent — „Lechia" — do koloru, do wyboru może dostarczać handlowi i popularną „Niveę", i pieniący się „Kosmodont" i pomarańczową pastę dla dzieci, i „Dulcimentę" na szlachetnych miętowych olejkach bułgarskich, i chlorofilową o szczególnych własnościach przeciwgnilnych. Towar jest. Brak tylko amatorów do jego kupna.

Zastosowanie

Wystarczyło podnieść produkcję o parę milionów tubek, by rynek okazał się wręcz przesycony. Zamiast planowanych na bieżący rok 50 mln pudełek pasty do zębów, do handlu trafiło tylko 40 mln. No, bo cóż począć, gdy brak zamówień na towar?

Na 1966 r. zaplanowano 44 mln opakowań. Ale czy znajdą się nabywcy? Optymiści liczą na to, że gospodynie domowe jednak najchętniej czyszczą... metale pastą do zębów, a znów sportowcy lubią wybielać tym środkiem „pepegi". Co zaś do mycia zębów...

Hej, łza się w oku kręci. Czytelnik chyba zdołał już przerachować z przytoczonych dotychczas liczb, że na statystycznego rodaka przypada rocznie 1,3 tubki pasty do zębów. Akurat tyle, ile trzeba, żeby je myć przy niedzieli i świętach.

Producenci trochę się tym pomartwili. Ale wydaje się, że godzą się już z tzw. rzeczywistością. Specjalnie uruchomionej fabryce tub (których brak w swoim czasie ograniczał wytwórczość pasty) i tak nie grożą przestoje. Wobec deficytu opakowań wolne tuby znajdą doskonałe zastosowanie choćby do kremów. Handel też nie rozpacza. Bo znów nie pastą do zębów à 3 zł z groszami wykonuje się plany.

pasty do zębów

Ale...

No właśnie, ale 95 procent ludzi cierpi w tym kraju na próchnicę zębów. Może by więc obok importu paru tysięcy elektrycznych szczotek do zębów pomyśleć m. in. o zwiększeniu produkcji tych zwykłych szczotek, ale dobrej jakości, których tak często brak w drogeriach. Może zorganizować jakąś wielką kampanię pt. „Ludzie, myjcie zęby, dbajcie o higienę i zdrowie!" A w ogóle uważamy, że czas już od propagandowej kapaniny — raz ogłoszenia reklamowego, a kiedy indziej znów dorywczej pogadanki — przejść do koncentrycznej długotrwałej akcji prowadzonej zjednoczonymi siłami: służby zdrowia, oświaty, przemysłu i handlu. (d)

B. B. i fotoreporterzy

Po raz pierwszy w USA, Brigitte Bardot uczestniczyła w nowojorskiej premierze swego nowego filmu „Viva Maria". Po seansie aktorka odpowiedziała na 75 pytań dziennikarzy, w tym na 40 niedyskretnych, 25 głupich i 10 uzgodnionych poprzednio. Tak przynajmniej ocenił zestaw pytań paryski „Express". Dwukrotnie rozwiedziona BB, na pytanie czy ma zamiar wyjść za mąż odpowiedziała: „Myśli mi się lepiej gdy nie mam męża". Na pytanie czy chętnie widzi wokół siebie ludzi rzekła: „Sypiam najchętniej sama".

I tak dalej i dalej.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

STRESZCZENIE

Bohater powieści, Henryk, wraz z towarzystwem wciągnięty został do wnętrza „latającego spodka". Po pełnej przygód podróży, kosmiczny wehikuł wylądował wreszcie na Marsie. Rozpoczęło się klasyfikowanie zdobyczy ekspedycji. W pewnej chwili nadszedł Marsjanin o bardzo osobliwym wyglądzie. Henryk pożera go oczyma.

* * *

Wózek poprzedzający ten, na którym leżałem, został pchnięty w jego kierunku. Pochylił się nad nim, by przyjrzeć się jego lokatorom: były to trzy małpy. Wyprostował się. Mruknął parę słów do swojego małego aparatu i dał znak. Z niezwykłą zręcznością i szybkością dwa polipy odwiązały elastyczne pasy krępujące małpy i rzuciły je do klatki zmontowanej na kołach.

Teraz była moja kolej. Musiałem być siny ze wzruszenia pod miesięcznym zarostem. Od mojej postawy w danym momencie zależał mój przyszły los; nieodwołalnie, być może. Ale co zrobić, co powiedzieć? Gestykulowanie mogło być wzięte za odruch buntu. Krzyk mógł mnie upodobnić do małpy. Siedzieć cicho, udać się dobrowolnie tam, dokąd każe mnie odprowadzić Marsjanin? Też źle. Jedynie tylko opiekujące się mną — polipy dostrzegłyby moje posłuszeństwo, jeśli zwróciłyby na to uwagę. Śpiewać? Hm, hm... W tym miejscu muszę się przyznać, że matka przyroda nie obdarzyła mnie talentem w tym kierunku.

Trzeba po prostu coś powiedzieć. Pokazać, że dysponuję tym, co stanowi dumę najbardziej prymitywnego człowieka: mową artykułowaną. Ponieważ i tak nikt mnie tu nie mógł zrozumieć, więc obojętna to rzecz co powiem: mogłem recytować Biblię, Szekspira, bajki Andersena, wszystko jedno co. Pomyślałem sobie, że zacznę z uśmiechem na ustach, opowiadać bajkę o Czerwonym Kapturku. Uśmiech, to przecież też rzecz właściwa tylko człowiekowi! Mam tu więc dwa atuty do wygrania.

Ogromna głowa pochyliła się nade mną, w czasie gdy polipy obluźniały mi więzy. Marsjanin miał duże oczy o lodowatym lśnieniu. W chwili gdy z zaciekawieniem obmacywał materiał mojej marynarki, przejęty panicznym strachem usłyszałem siebie samego mamroczącego zająkliwie:

Być albo nie być?
Oto jest pytanie!

Za żadne skarby świata nie byłem w stanie przypomnieć sobie teraz Czerwonego Kapturka! A znałem przecież tę bajkę po francusku, angielsku, niemiecku, włosku, hiszpańsku i szwedzku. Za żadne skarby!... A więc w ostatniej rozpaczy chwyciłem się Szekspira...

A potem katastrofa... Krzyk, ludzki krzyk dobiegł nagle moich uszu:

— Henryku!

To głos Selmy! Radość, zaskoczenie, miłość, wszystko to zelektryzowało mnie! Jak szalony skoczyłem z miejsca w chwili, gdy opadły ze mnie ostatnie więzy. Wrzasnąłem całą siłą płuc przekrzykując ryki małp:

— Selma! Jestem tutaj!

W skoku palnąłem głową w szczękę Marsjanina, który zakołysawszy się, cofnął się z przestrachem. Dwa potężne uderzenia odrzuciły osłupiałe polipy. Rzucam się w stronę wózka, skąd, jak mi się zdaje, doszedł mnie głos Selmy, kiedy nagle macka jakaś, niby lasso owija się wokół mojej szyi. Czuję, że się duszę, otrzymuję serię szybkich ciosów, a potem zostaję ciśnięty do...

Do klatki, gdzie znajduje się już pawian oraz goryl, prawie tak duży jak ja sam!

Przez jakiś czas leżę ogłuszony na wiązce słomy, tam gdzie mnie rzucono. Klatka toczy się popychana przez polipa. Jego końskie oczy patrzą na mnie z kompletną obojętnością. Posuwamy się w alei, którą tworzą z obu stron inne klatki.

Jeden rzut oka wystarczył mi do stwierdzenia, że z zewnątrz nie nadejdzie dla mnie żadna pomoc. Marsjański zoolog sklasyfikował mnie jako „małpę ziemską, bezogoniastą, gatunek nieznany" i zlecił posłać mnie do menażerii. Jedyna rzecz, która go zastanowiła, to moja odzież. Pomyślał zapewne, że instynkt nauczył mój gatunek pozbawiony futra bronić się w ten sposób przed zimnem. Rzecz do wyjaśnienia w toku późniejszych badań.

Powoli odzyskuję oddech. Leżąc wciąż w słomie nie spuszczam wzroku ze swoich współlokatorów. Ci też mają się na baczności. Gotowi są lada chwila skoczyć mi do gardła i to prawdopodobnie obaj razem. Pawian nieznacznie obnaża zęby. Goryl, dużo większy od pawiana mierzy mnie ponurym wzrokiem zza głęboko sklepionych łuków brwi. Zapowiada się tu nie lada awantura, z której mogę nie wyjść żywy! Szczęki pawiana są potworne, a jego ukąszenia trujące!

Obrzucam polipa szybkim spojrzeniem. Żadnego wyrazu w pogodnych oczach. Być może, mimo wszystko interweniowałby w razie czego. Lecz jeśli obie bestie rzucą się na mnie wtedy, kiedy on sobie pójdzie, ustawiwszy klatkę w przeznaczonym dla niej miejscu, jestem zgubiony!

Pawian ma okropne zębiska, goryl zaś długie ramiona dusiciela, giętkie, szponiaste. Ja mam tylko swoje nogi: są na szczęście obute w ciężkie buciska, przeznaczone do górskiej wspinaczki. Na nie głównie liczę, więcej niż na swoje pięści. Więc...

Więc powinienem przedostać się do końca klatki, gdzie nie będę mógł być atakowany od tyłu. Przesunąć się tam nieznacznie, aby nagłym ruchem nie podrażnić bestii? Czy też raczej jednym skokiem?

Wysuwam naprzód rękę, potem kolano. W oczach pawiana zapala się nagły płomień; odkrywa całkowicie kły. Goryl przysiada gotując się do skoku. Jego czarne oczy błyskają gniewem i strachem.

(19) (Dalszy ciąg nastąpi)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
	400-00 i 500-00
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Energet.	334-28
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Straż Pożarna	08
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

OPERETKA (ul. Północna 47/51) g. 19 „Piękna Helena" (dozwolone od lat 18). 17. I. j. w.
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Kłamczucha" 17. I. jak wyżej
TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 11, 15 „Ali Baba", g. 19.15 „Dożywocie". 17. I. nieczynny
MAŁA SALA (Zachodnia 93) nieczynna
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 11, 15 „Niewidzialny książę", g. 19.15 „Tango". 17. I. nieczynny
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 11 „O krasnoludkach i sierotce Marysi", g. 15 „W pustyni i w puszczy", g. 19 „Moralność pani Dulskiej". 17. I. g. 19 „Kolumbowie rocznik 20"
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny. 17. I. g. 17.30 „Rusałeczka"
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 11, 15 „Biali bracia" (wid. zamknięte). 17. I. g. 16 jak wyżej
TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4-a) g. 10, 13.30, 17 „Baśń o smoku wawelskim". 17. I. g 15 „Pan Tadeusz"
OPERA (T. Nowy) 17. I. g. 19 „Manon"
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) 17. I. g. 17 „Konrad Wallenrod"

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne g. 10—17. 17. I. nieczynne
MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 10—16. 17. I nieczynne
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne godz. 11—17. 17. I. nieczynne
MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (w Parku Sienkiewicza) czynne w godz. 10—14. 17. I. nieczynne

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) nieczynny.
SALON WYSTAWOWY BWA (Piotrkowska 102) X wystawa fotografiki Okręgu Łódzk. ZPAF. Czynna od g. 10 do 18.
PAŁAC MŁODZIEŻY (Moniuszki 4-a) Wystawa twórczości dzieci przedszkolnych czynna w godz. 15—19.
SALON FOTOGRAFIKI (A. Struga 2). Wystawa retrospektywna fotografiki Eugeniusza Hanemanna czynna od godz. 13—18.
„GALERIA 20" (Piotrkowska 262). Wystawa malarstwa grupy „Profil" czynna od 12—18.
PALMIARNIA — czynna godz. 10—18.
ZOO (ul. Konstantynowska 6/10) czynne w g. 9—16 (kasa czynna do godz. 15.30).

KINA

POLONIA — „Wspaniały rogacz" od lat 18 (wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 17. I. jak wyżej
WISŁA — „Gdzie twoje miejsce" od lat 16 (czechosł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 17. I. jak wyżej
WOLNOŚĆ — „Wyprawa siedmiu złodziei" (panorama) od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 17. I. jak wyżej
WŁÓKNIARZ — „Syn kapitana Bloode'a" (panorama) od lat 12 (wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 17. I. jak wyżej
ZACHĘTA — „Mandrin" (panorama) od lat 11 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 17. I. jak wyżej
ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Tron we krwi" od lat 16 (jap.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 17. I. Pożegnanie z tytułem — „Ciao, ciao, bambina" od lat 16 (wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
CZAJKA (Plonowa nr 4) g. 14 Bajki, „Zawrót głowy" (USA) od lat 16 g. 15, 17, 19. 17. I. nieczynne
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Upadek Cesarstwa Rzymskiego" (USA) od lat 12 g. 15, 18.15, 17. I. nieczynne
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Tom Jones" od lat 16 (ang.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 17. I. Program Krótkometrażowy: „Źródło", „Generał i mucha", „Niedziela nad morzem", „Było nie było" 1/62" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HALKA (Krawiecka 3/5) „Wojtuś i Bacuś" pr. składany g. 12, „Upał" od lat 12 (pol.) godz. 16, 18, 20. 17. I. Program krótkometrażowy: „Wesele łowickie", „Od Magambos do Co pacabamy" godz. 15, „Upał" g. 16, 18, 20
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Trzy plus dwa" (panorama) od lat 12 (radz.) g. 13.15, 15.30, 17.45, 20. 17. I. Program krótkometrażowy — „Szkoła morska", „W klubie", „KR I/..." g. 15, „Dawid i Liza" od lat 16 (USA) g. 16, 18, 20
ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Życie raz jeszcze" od lat 16 (pol.) g. 15, 17, 19. 17. I. „Biedni bogacze" od lat 18 (węg.) godz. 18
ŁDK (Traugutta nr 18) „Piąty jeździec Apokalipsy" (czeski) od lat 16 g. 15, 17.30, 20. 17. I. „Próba miłości" (jug.) od lat 16 g. 15, 17.30, (20 seans zamknięty)
MUZA (Pabianicka 173) „Czarodziejski pierścień" pr. skład. g. 14,15 „Sam pośród miasta" (panorama) od lat 14 (pol.) g. 16, 18, 20. 17. I „Oskarżony" od lat 14 (czechosł.) g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „O dwóch takich, co ukradli księżyc" (panorama, pol.) od lat 9 godz. 10, 12, „Popioły" I i II seria (panorama) od lat 16 (pol.) g. 14, 18. 17. I. j. w.
POLESIE (Fornalskiej 37) g. 14 Bajki. „Helena trojańska" (USA) g. 15, 17, 19. 17. I. j. w. (bez poranku) g. 17, 19
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Ape Regina" (wł.) od lat 18 g. 16, 18, 20 17. I. nieczynne
POKOJ (Kazimierza 6) Progr. składany g. 11, „Mysz, która ryknęła" od lat 12 (ang.) godz. 16, 18, 20. 17. I. Program krótkometrażowy: „Patria o muerte" g. 15, „Mysz, która ryknęła" g. 16, 18 20
ROMA (Rzgowska 84) Program krótkometrażowy: „Biedronka", „Atramentowa wróżka", „Kogut i farby", „Kotek i myszka", „To ci tygrys" godz. 10, 11, 12, 13, 14, „Święta wojna" od lat 11 (pol.) g. 15, 17.30, 20 17. I. „Holenderska przygoda" od lat 9 (ang.) godz. 9.45, 11.45, 13.45, „Szecherezada" (panorama) od lat 16 (fr.) g. 15.45, 18, 20.15
SOJUSZ (Piotrkowska 6) „Przygoda w paski" pr. składany g. 13.45, „Nie zabijaj" od lat 15 (panorama, wł.) g. 14.45, 17, 19.15. 17. I. „Święta wojna" od lat 11 (pol.) g. 17, 19
STOKI (Zbocze) „Król puszczy" pogr. składany g. 13.30, 14.30, „Tysięczne okno" od lat 16 (franc.) g. 15.30, 17.45, 20. 17. I. „Chłopiec z dwóch światów" od lat 7 (duński) godz. 16. „Noc przedślubna" od lat 16 (czechosł.) g. 18, 20
STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Dni są policzone" od lat 16 (wł.) g. 13.15, 15.30, 17.45, 20. 17. I. „Dni są policzone" godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO (Lumumby 7/9) „Karmazynowy pirat" od lat 12 (USA) g. 15, „Dawid i Liza" od lat 16 (USA) g. 17.15, 19.30, 17. I. „Nadzy wśród wilków" (panorama) od lat 16 (NRD) g. 17.15, 19.30
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Jumbo" (panorama) od lat 9 (USA) g. 10, „Dick i jego kot" pr. składany g. 12.30, 13.30, „Rewia o północy" (panorama) od lat 16 (NRD) g. 15, 17.30, 20. 17. I. „Piotruś partyzant" (panorama) od lat 11 (jug.) g. 9.45 11.45, 13.45, „Odwet kpt. Lesza" od lat 16 (jug., panorama) g. 15.45, 18, 20.15
TATRY (Sienkiewicza 49) Program dla dzieci: „Oblężenie", „Snieżne dróżki", „Okulary", „Płyń strumyczku", „Badabou w Paryżu" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, „Eroica" od lat 16 (pol.) g. 18, 20. 17. I. Program krótkometrażowy: „Chiny — dzień powszedni" godz. 15. Program dla dzieci: „Oblężenie", „Snieżne dróżki", „Okulary", „Płyń strumyczku" „Badabou w Paryżu" g. 16, 17, „Eroica" g. 18, 20

DYŻURY APTEK

Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Armii Czerwonej 8, Obr. Stalingradu 15, Pl. Pokoju 3.

17. I.

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Pabianicka 218, Gdańska 90, Limanowskiego 80, Sporna 83, Przybyszewskiego 41.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. dr H. Jordana, Przyrodnicza 7/9 przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście oraz z dzielnicy Widzew — z XI Rejonowej Poradni „K" ul. Szpitalna. 6. Szpital im. dr H. Wolf, Łagiewnicka 34/36 — z dzielnicy Bałuty oraz z dzielnicy Widzew — z X i XII Rejonowej Poradni „K", ul. Zbocze 18 i Wysoka 12. Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. Fornalskiej 37 — z dzielnicy Polesie, I Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — z dzielnicy Górna.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1/5.

Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sporna 36/50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 113.

17. I.

Chirurgia Południe — Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia Północ — Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1/3.

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. od 19—5 na nr tel. 444-44.

Świąteczna pomoc lekarska udziela pomocy w godz. 10—17. **Świąteczna pomoc pielęgniarska** wykonuje zabiegi w godzinach 8—17. Należy zgłaszać się: Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80; Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53; Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 440-62; Polesie — Al. 1 Maja 42, tel. 305-83; Bałuty — pomoc lekarska ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96. Pomoc pielęgniarska ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96.

Z MIASTA

Niedziela. „Skarby starej kultury rosyjskiej" — odczyt P. Jurjewa o godz. 19 w Klubie Rosyjskim (Więckowskiego 32).

Poniedziałek. Wieczór humoru i satyry — o godz. 18 w lokalu ZŁK (A. Struga 1).

Otwarcie wystawy malarstwa i rysunku I. Olszewskiego o godz. 19 w „Zarzewiance" (Jaracza 45).

Pierwsze spotkanie koleżeńskie rencistów, członków SWIP o godz. 16 w lokalu stowarzyszenia — Piotrkowska 135.

Dzień kultury francuskiej — w godz. 16—21, w ŁDK (Traugutta 18), odczyty, filmy, książki, plakat.

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

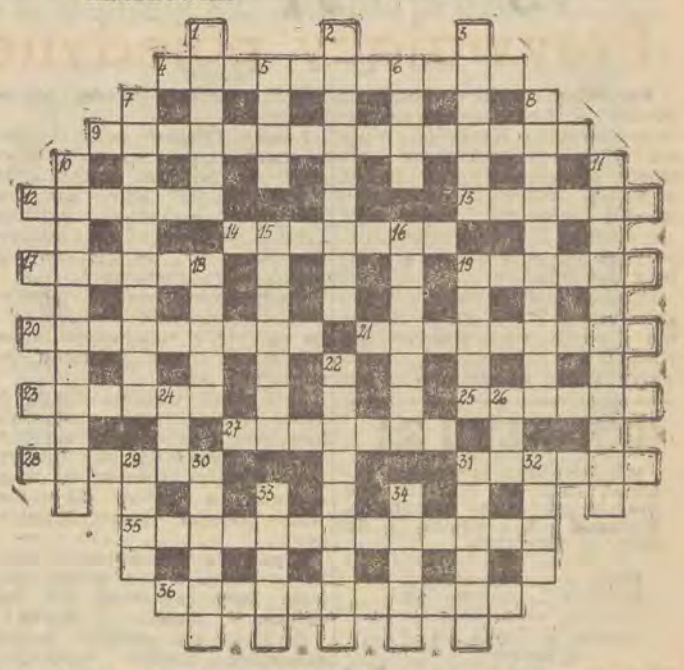

Poziomo: 4. Przemyt. 9. Człowiek o dużej kulturze umysłowej. 12. Ciemny syrop. 13. Dyrygent orkiestry Polskiego Radia. 14. Zasłużony badacz Afryki, przyjaciel Livingstone'a. 17. Przewodniczący Izby Gmin w Wielkiej Brytanii. 19. Atrybut malarza. 20. Szczególne uprawnienie. 21. Gierylas. 23. Stolica Kanady. 25. Pierwsze słowo wielkiego dzieła Karola Szymanowskiego. 27. Wiraże. 28. Niemiec. 31. Wywieranie nacisku na kogoś. 35. Nalepki do kolekcji. 26. Następuje po kapitaliźmie.

PIONOWO: 1. Usypisko głazów naniesionych przez lodowiec. 2. Blaszany instrument muzyczny. 3. Przyjęcie za pokwitowaniem. 5. Wiersz żałobny. 6. Kamień ozdobny. 7. Ojczyzna ptaków we frakach. 8. Nieprzyjemny zapach. 10. Ciepłota ciała. 11. Dalsze prowadzenie, przedłużenie. 15. Karczma, gospoda. 16. Silny środek wybuchowy. 18. Resztki budynku. 19. Pierwiastek chemiczny. 22. Prowincja we Francji. 24. Lewy dopływ Wisły. 26. Np. kolarski. 29. Rodzaj kanapy. 30. Podróżnik kojarzący się z jajkiem. 31. Twarde łożc. 32. Wchodzi w skład gazu świetlnego. 33. Rozpęd, siła uderzenia. 34. Liryczny utwór religijny.

Pomiędzy Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie do dnia 22 bm. (na kartkach pocztowych lub zwykłych kartkach) — rozlosowanych zostanie pięć nagród książkowych.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z DNIA 19.XII. 1965 R.

Poziomo: 7. Oktawian. 8. Pistolet. 10. Wolterianin. 11. Gusty. 13. Merle. 15. Czosnek. 17. Koncertmistrz. 20. Abraham. 23. Verne. 25. Stern. 26. Parazytolog. 27. Warkocze. 28. Biennale.

Pionowo: 1. Akwedukt. 2. Zwroty. 3. Kartacz. 4. Piranie. 5. Ateizm. 6. Westalki. 9. Transatlantyk. 12. Tomofan. 14. Eternit. 15. Cucha. 16. Kęsim. 18. Drewniak. 19. Paralela. 21. Bonanza. 22. Antonim. 24. Etalon. 25. Storno.

Nagrody książkowe wylosowali: Wacława Kozarzewska, Al. Kościuszki 29, Sylwia Rutkowska, Piotrkowska 26, Maksymilian Jankowski, Tuwima 49, Andrzej Żołnowski, Narutowicza 91 e, Jan Klimczak, Zbiorcza 23.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z DNIA 2.I. 1966 R.

Poziomo: 7. Halucynacja. 10. Trylogia. 11. Pieczywo. 13. Rdest. 15. Paroksyzm. 16. Aster. 20. Antymon. 23. Kurator. 24. Hippika. 25. Orda. 26. Zlew. 27. Idiosynkrazja. 28. Alka. 30. Kita. 31. Ukraina. 32. Gwarno. 33. Ogrody. 36. Patos. 37. Argonauci. 38. Forma. 41. Liturgia. 43. Narkotyk. 44. Brzoskwinia.

Pionowo: 1. Chile. 2. Plagiat. 3. Ucha. 4. Snop. 5. Scherzo. 6. Maszt. 8. Krystyna. 9. Kwestarz. 12. Akompaniament. 14. Dendrologia. 17. Egocentryzm. 18. Komediant. 19. Hulajnoga. 21. Ciastko. 22. Okaryna. 29. Anatomia. 30. Krokodyl. 34. Tragizm. 35. Ochrana. 39. Rumba. 40. Podaż. 42. Ansa. 43. Niwa.

Nagrody książkowe wylosowali: Anna Kowalska, Sienkiewicza 52, Barbara Ogilba, Tuszyńska 69, Irena Łabiszewska, Komunardów 2 b, Jerzy Dudka, 1 Maja 14, Karol Kucharczyk, Przyszkole 44.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 16 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.10 J. F. Haendel: Muzyka na wodzie. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.00 Wiad. 9.05 „Fala 56". 9.15 Piosenki żołnierskie. 9.30 Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci słuch. pt. „Janek w Warszawie". 10.20 Koncert solistów. 10.50 Koncert życzeń. 12.05 Wiad. 12.10 Felieton „Plamy na mapie". 12.20 „Musical morski". 13.20 Gra duet fortepianowy Kisielewski — Tomaszewski. 13.30 Kwadrans mel. rozrywkowych. 13.45 „Rozgłośnia Harcerska". 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Piosenka miesiąca. 15.30 Koncert popołudniowy. 16.00 Wiad. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Domek" — słuch. 17.40 Muz. taneczna. 18.00 Wyniki Toto-Lotka. 18.05 Muzyka dawna. 18.45 „Rozgłos i kariera Seymoura Harrisburga" humoreska. 19.10 Kabarecik reklamowy. 19.15 Koncert ork. 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie". 20.26 Wiad. sportowe. 20.35 „Matysiakowie". 21.05 Radio-Kabaret „Trzy potrzy". 21.55 Niedzielne wieczory muzyczne. 23.00 „Świat dziś wieczorem". 23.10 Muzyka taneczna. 24.00 Wiad. 0.05 Program nocny z Katowic. 1.00 Wiad. 1.05 D. c. programu nocnego z Katowic. 2.00 Wiad. 2.05 D. c. programu nocnego z Katowic. 2.55 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 8.50 (Ł) Koncert życzeń. 9.40 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 9.55 (Ł) „Reportaż na zamówienie". 10.30 Polki J. Straussa. 10.40 Zespół Dziewiątka. 11.00 Koncert dnia. 12.05 Wiad. 12.10 (Ł) Aud. T. Szewery „Opowieści Tysiąclecia". 12.40 (Ł) Koncert symfon. 13.10 Polska muzyka lud. 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 14.00 „Miłość nie jedno ma imię" — fragm. 14.30 Koncert w 75 rocznicę śmierci Leo Delibesa. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Wielka Corriola na naszym podwórku". 16.00 (Ł) Wyniki „Kukułeczki". 16.02 (Ł) „Wszystko jest winą Amora" — słuch. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Tańce ludowe. 17.30 (Ł) „Program z dywanikiem" nr 62. 18.35 Muz. taneczna. 19.00 Rewia piosenek. 19.30 „Gdy Mina tańczyła przed bykami" — słuch. 20.30 (Ł) „Filmowa paleta" — aud. 21.00 Dziennik. 21.22 Wiadomości sportowe. 21.25 Koncert estradowy. 22.00 Wiad. sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Muz. taneczna. 23.00 Koncert nocny. 23.20 Muz. taneczna. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

9.30 „Moskiewski Kreml" program z Moskwy (Moskwa—Kat.). 10.00 Program dla młodych widzów pt. „Pozdrowienia dla naszych przyjaciół" (Budapeszt — Kat.). 10.45 TV Kurs rolniczy „Wychów i żywienie prosiąt" (W). 11.30 „Zardzewiała śmierć" — reportaż filmowy (W). 11.45 Dziennik (W). 11.55 Dla dzieci — widowisko lalkowe: „Bamba w oazie Tongo" — Jana Ośnicy (Wrocław). 12.40 „Koń, który mówi" (W). 13.05 „Świat, obyczaje, polityka" (W). 13.30 Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów narciarskich w Klingenthal. Konkurs skoków (Klingenthal — Kat.). 15.00 „Cosi fan tutte" — opera komiczna Wolfganga Amadeusza Mozarta (Kraków). 16.40 „Licytacja rozmaitości" — teleturniej (W). 17.30 „Homo Varsoviensis" TV film dokumentalny prod. polskiej (W). 18.10 Mały teatr TV: „Warszawianka" Jerzego Andrzejewskiego (W). 18.45 Recital piosenkarski Jacques Brela (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 19.45 Przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone na plenarnej sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w dniu 14 stycznia br. 20.35 Niedziela sportowa. 20.55 „Proszę książkę zażaleń" film fab. prod. radz. 22.20 Sprawozdanie z międzynarodowego turnieju koszykówki. 22.55 Śpiewa Teresa Macieszczak.

PONIEDZIAŁEK, 17 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Koncert solistów. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Aud. pt. „Butelka się zbiła". 9.20 Chwila muzyki. 9.25 Mozaika melodii. 10.00 Aud. historyczna. 10.15 Muzyka operowa. 11.00 Audycja pt. „O chemii, wulkanach i gniewnym bogu Kon-Tiki". 11.25 Melodie rozrywkowe. 11.40 Na swojską nutę. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Rolniczy kwadrans. 13.00 Aud. pt. „Pod reglami". 13.20 Muzyka dla wszystkich. 14.00 „Kamienie mówią" — fragm. 14.20 Muzyka polska. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 Skrzynka muzyczna. 15.55 Chwila muzyki. 16.10 Młodzieżowe Studio „Rytm". 16.35 Program młodzieżowy. 17.05 Dla uczniów turniej pt. „Brawo najlepsi". 18.00 Wiad. 18.05 Koncert dnia. 18.45 Kurs jęz. ros. 19.10 Uniwersytet Radiowy. 19.30 „Mój program na antenie". 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sportowe. 20.30 Rep. z otwarcia domu imienia Matysiaków. 20.57 „Śpiewająca syrena" aud. poetycka. 21.27 Koncert. 22.12 „Wspomnienia z teraźniejszości" K. Brandysa. 22.27 D. c. koncertu. 23.00 „Świat dziś wieczorem". 23.10 Gra Zespół Instr. 23.25 Koncert wieczorny. 24.00 Wiad. 0.05 Program nocny z Gdańska. 1.00 Wiad. 2.00 Wiad. 2.05 Program nocny z Gdańska. 2.55 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Aud. Red. Społ. 8.50 Z. Stojewski: Suita Es-dur. 9.20 Uniwersytet Radiowy. 9.30 Muzyka. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Gra Polska Kapela. 10.30 „W Jezioranach". 11.00 Poranna aud. 11.45 „Fala 56". 12.06 Wiad. 12.10 Melodie ludowe. 12.25 Nowości programu III. 13.20 „Przyjazd syna" — fragm. 13.40 (Ł) Wiad. sportowe. 13.50 (Ł) „Brzeźnieńskie odgłosy" — aud. 14.00 (Ł) Nauka — praktyce. 14.05 (Ł) Komunikaty. 14.10 (Ł) Melodie ludowe. 14.30 Uniwersytet Radiowy. 14.45 Chwila muz. 14.50 „Postęp w gospodarstwie domowym". 15.00 Wiązanka melodii. 15.10 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR. 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Zegar z kukułką". 16.00 Wiad. 16.05 Kompozytor tygodnia — M. Rimski-Korsakow. 17.05 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.20 (Ł) „Przywróceni społeczeństwu" — rep. 17.35 (Ł) Chwila muzyki. 17.45 (Ł) Z twórczości operowej i baletowej Leo Delibesa. 18.10 (Ł) „Żywe dokumenty" — rep. 18.45 Aud. Red. Ekonom. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 „Najmilszy rozkaz" — aud. 20.10 Najnowsze wydarzenia muzyczne w roku 1965. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.25 Kronika sportowa. 21.40 Koncert Centr. Zesp. W. Polskiego. 22.10 Grają ork. taneczne. 22.40 „Rozmowy o wychowaniu". 22.50 Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej. 23.27 Melodie na dobranoc. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

16.45 Wiadomości dnia (Łódź). 16.55 Dziennik (W). 17.00 „Czarny kot" film z serii: „Tomek i pies" (W). 17.15 „Szymon i Kubuś" (W). 17.35 „Tramp" — magazyn turystyczno-krajoznawczy (W). 17.55 „7 milionów młodych" — reportaż filmowy (W). 18.10 Kino krótkich filmów (W). 18.40 „Eureka" — magazyn popularnonaukowy (W). 19.10 „Warszawa Jerzego Zaruby" — film prod. pol. (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Program filmowy — „Sztuka polska" — film prod. pol. (W). 20.20 „Zegarek" — sztuka Jerzego Szaniawskiego — wznowienie (W). 21.10 „Na półkach księgarskich" (W). 21.20 Program filmowy — koncert chopinowski (W). 21.40 Dziennik (W).

Koledze KAZIMIERZOWI HEJAKOWI z powodu zgonu

ŻONY

wyrazy szczerego współczucia składają

ZARZĄD, RADA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SP-NI PRACY im. K. SWIERCZEWSKIEGO w ŁODZI.

275/k

Kol. HELENIE WRÓBLEWSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORG. PART., KOLEŻANKI i KOLEDZY z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH w ŁODZI.

274/k

Dnia 14 stycznia 1966 roku zmarła, po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 57

S. † P.

Maria Pietruszewska

z NIEWIADOMSKICH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, ZIĘĆ i WNUK.

Dnia 13 stycznia 1966 roku odeszła od nas najdroższa i najczulsza z Matek

S. † P.

ALDONA z Dzierżyńskich - Kojałłowicz

I voto BUŁHAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 stycznia br., o godz. 11,30 po nabożeństwie żałobnym z kaplicy cmentarza na Dołach

CÓRKA, ZIĘĆ, RODZINA i PRZYJACIELE.

Dnia 15 stycznia 1966 roku zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, najukochańszy mąż, ojciec i syn

S. † P.

Władysław MAJCHER

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 stycznia br., o godz. 15 z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

MATKA, ŻONA, SYN i RODZINA.

17717/g

OGŁOSZENIA DROBNE

DOM jednorodzinny sprzedam. Informacje telefon 535-40 w godz. 17—19 (codziennie)

DZIAŁKI w Kołumnie sprzedam. Cena 10.000. Oferty „17579", „Prasa", Piotrkowska 96 17579

BIURKA, bibliotekę, kanapę, krzesełka i inne pilnie sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 49 m. 4, II piętro, front godz. 18—20 17596 g/17617

PIANINO niemieckie sprzedam tanio. Telefon 272-35 17631

„MOSKWICZA" 407 sprzedam. Tel. 277-94 godz. 10—16 17471 g

SAMOCHÓD DKW sprzedam. Kopernika 30 m. 10

SAMODZIELNY pokój, II piętro, centrum — zamienię na pokój z kuchnią. Tel. 208-73 godz. 17—19 17586 g

MIESZKANIE na parterze 18 m kw. i garaż zamienię na pokój z kuchnią. Gdańska 56 m. 11

STUDENT obcokrajowiec poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „17601", „Prasa", Piotrkowska 96 17601

POKOJU sublokatorskiego dla trzech osób poszukują członkowie spółdzielni mieszkaniowej. Oferty „17675", „Prasa", Piotrkowska 96

KOREPETYTORA w zakresie matematyki i fizyki szkoły średniej poszukuję. Oferty „17660" „Prasa", Piotrkowska 96

SAMOTNI znajdą odpowiednie oferty małżeńskie w „Swatce" Piotrkowska 133. Informacje bezpłatne 17183-17192 g

POMOC domowa potrzebna. Tuwima 40 m. 54

POMOC domowa na stałe potrzebna. Marynarska 7 m. 2 17661

KOBIETA do dziecka potrzebna. Wierzbowa 24/26 m. 50 17696

POMOC domowa dochodząca do dzieci 6 i 8-letnich potrzebna. Zbiorcza 13 m. 3 (Widzew)

Drogosz wypunktował Kasprzyka

Porywający pojedynek mistrzów

Kontrolny turniej bokserski obudził w Łodzi olbrzymie zainteresowanie. Wszystkie miejsca w Pałacu Sportowym były zajęte przez miłośników boksu, a przede wszystkim wielbicieli talentu Drogosza, który miał się spotkać z Kasprzykiem. Pojedynek ten stał się okrasą całego turnieju.

Drogosz był doskonale przygotowany do tej walki fizycznie i psychicznie, podczas gdy Kasprzyk strenowywał przed walką kilka kilogramów i nie wykazał takiej bojowości jak zazwyczaj.

Leszek Drogosz pokazał boks w najwyższym wydaniu. Walczył on jak za dawnych lat i kto wie, czy mimo zapowiedzi wycofania się z czynnego życia sportowego nie zasłuży ponownie na wejście do reprezentacji państwowej.

Poszczególne walki stały na niezłym poziomie sportowym i na ogół były ciekawe, a to zawdzięczać trzeba dobremu zestawieniu par.

W ramach turnieju doszło do kilku rewanżowych pojedynków, które zakończyły się przeważnie zwycięstwami faworytów. Wyjątek stanowi tu waga średnia, w której Słowakiewicz pokonał Stańczykowskiego.

Z powodu niedyspozycji udziału w turnieju nie wzięli, niestety, tacy zawodnicy jak Radzikowski, Kulesza i Kulej.

O tym, jak wielkie zainteresowanie obudził wczorajszy turniej najlepiej świadczy obecność takich trenerów, jak: Antkiewicz, Majchrzycki, Stefaniuk, Nawrocki, Kruża, Pisarski, Wasilewski, Kasznia, Tomaszewski, Łukasiewicz. Zabrakło jedynie trenera Stamma, który w Cetniewie przygotowuje drużynę juniorów do meczu o puchar Europy.

A oto wyniki poszczególnych wag:

Skrzypczak wygrał stosunkiem głosów 3:2 z Cichackim,

Fabich jednogłośnie pokonał Ptaka,

Gutman zwyciężył stosunkiem głosów 5:0 Dąbrowskiego,

Dąsal pokonał Dowgiałłę 4:1,

Grudzień wypunktował Petelka,

Rybski wygrał 5:0 z Bielczkim,

Józefiak zwyciężył Dębickiego,

Drogosz wypunktował Kasprzyka,

Misiak pokonał Siodłę,

Grzesiak wygrał z Gajewskim,

Stańczykowski przegrał ze Słowakiewiczem,

Denderys wypunktował Kubackiego,

Józefowicz wygrał z niepokonanym od dłuższego czasu Trelą.

GKS — ŁKS 3:1

Hokeiści GKS Katowice pokonali ŁKS 3:1 (0:1, 1:0, 2:0). Bramki dla GKS strzelili: A. Fonfara — 2 i Kretek, a dla ŁKS — Frontczak.

* * *

Podhale — Pomorzanin 6:5.
Naprzód — Baildon 4:5
Cracovia — Polonia — 7:1
Murcki — Legia 1:6

Start — Karpaty 6:4

W meczu tenisa stołowego o mistrzostwo I ligi Start (Ł) pokonał Karpaty (Krosno) 6:4. Punkty dla Startu zdobyli: Garczyński, J. Supeł i Czerwiński — wszyscy po dwa.

Sukces hokeistów ZGIERZA

W meczu hokejowym o mistrzostwo II ligi, rozegranym w Zgierzu, miejscowy Włókniarz pokonał Legię II (Warszawa) 9:4 (1:2, 5:2, 3:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Szymański — 2, Makowski — 2, Błaszczyk — 2, Olczyk, Gołdyn i Stolarski po 1, a dla Legii Czesak — 2, Ziembicki — 1 i jedna samobójcza.

Dziś o godz. 11 Włókniarz gra z Marymontem.

5.11 w skoku o tyczce

Lekkoatleci amerykańscy kontynuują sezon halowy. Kolejne zawody odbyły się w Detroit. Znajdujący się w świetnej formie amerykański tyczkarz John Pennel uzyskał w tamtejszej hali rezultat 5,11, poprawiając najlepszy halowy wynik na świecie należący do Fina Nikuli o 1 cm.

W skoku w dal mężczyzn dobrą formę zademonstrował skoczek z Północnej Karoliny Norman Tate. Uzyskał on wynik 8.02

SPORT w SZKOLE

W kolejnym meczu o mistrzostwo klasy A w koszykówce chłopców, zespół MKS Śródmieście pokonał AZS 64:56 (30:37). W drużynie MKS wyróżnili się: Jabłoński, Kaźmierski i Lipka.

Po tym zwycięstwie zespół MKS wysunął się na drugą pozycję w tabeli. Młodych koszykarzy wyprzedza tylko drużyna Startu. Bezpośredni pojedynek tych dwóch zespołów odbędzie się 20 bm. w sali MDK o godzinie 18.

W najbliższą niedzielę MKS Śródmieście grać będzie z rezerwami ŁKS. Spotkanie to odbędzie się w sali MDK o godz. 9.

* * *

Zakończono rozgrywki finałowe turnieju siatkówki szkół podstawowych o mistrzostwo dzielnicy Śródmieście. W rozgrywkach brały udział 24 drużyny dziewcząt i 24 zespoły chłopców. A oto najlepsi:

Dziewczęta: 1. Szkoła nr 21, 2. Szkoła nr 1 (ubiegłoroczny mistrz Łodzi), 3. Szkoła nr 98, 4. Szkoła nr 14.

Chłopcy: 1. Szkoła nr 21, 2. Szkoła nr 96, 3. Szkoła nr 1, 4. Szkoła nr 173.

Co mówią rywale

Zaraz po walce, wraz z grupą rozentuzjazmowanych kibiców niosących na ramionach „czarodzieja ringu" Leszka Drogosza podążyliśmy do szatni, by zanotować pierwsze wrażenia tych dwóch wielkich rywali:

— A jednak parę razy cię złapałem na kontrę — brzmiały pierwsze słowa Mariana Kasprzyka. Później pokonany mistrz olimpijski nie wyrażał zbyt wielkiej ochoty do rozmowy.

Za to Leszek Drogosz był nie mniej zdenerwowany niż przed walką.

— To była straszna „nerwówka". Walczyłem bardzo usztywniony, gdyż wiedziałem, że w każdej chwili grozi mi nokaut. Wiedziałem też że jeżeli mnie Marian nie znokautuje, to na pewno z nim wygram. Moim zdaniem była to dużo gorsza walka, niż nasze pierwsze spotkanie w Bydgoszczy na turnieju przedolimpijskim. Wszystkiemu winne nerwy. Jednak po pierwszej rundzie byłem pewny, że nie przegram. Co prawda otrzymałem prawie w ostatniej sekundzie pierwszej rundy silny cios w okolice barku, niemniej jednak nie wywarł on na mnie żadnego wrażenia. Sądzę, że z Kasprzykiem jeszcze spotkamy się, kto wie, może już na mistrzostwach Polski we Wrocławiu.

Przed szatnią w grupie dyskutujących trenerów i zawodników stoi Jerzy Kulej. A oto jego zdanie na temat tej walki.

— Sądzę, że Kasprzyk jest zdecydowanie lepszym bokserem. Cóż, ostatnio bardzo mało trenuje. Leszek Drogosz jest pracowity. Myślę, że jeżeli Kasprzyk przygotuje się do rewanżu z Drogoszem tak solidnie jak do turnieju olimpijskiego, to z nim wygra.

Liga angielska

Aston Villa — Nottingham	3:0
Blackburn — Arsenal	2:1
Blackpool — Everton	2:0
Fulham — Manchester Utd.	0:1
Leeds — Stoke	2:2
Leicester — Chelsea	przełożony
Liverpool — W. Bromwich	2:2
Sheffield Utd. — Burnley	2:1
Sunderland — Sheffield W.	przełożony
Tottenham — Nawcastle	2:2
West Ham — Northampton	1:1
Bristol City — Charlton	przełożony
Bury — Leyton	3:0

Rekord świata pań „K" zatwierdzony

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna (IAAF) zatwierdziła ostatnio 39 rekordów świata ustanowionych w ub. roku przez lekkoatletów i lekkoatletki.

Wśród nowych rekordzistów świata znalazły się obie nasze doskonałe sprinterki — Irena Kirszenstein i Ewa Kłobukowska. Międzynarodowa Federacja zatwierdziła rekord świata Ewy Kłobukowskiej i Ireny Kirszenstein w biegu na 100 m — 11,1 sek. ustanowiony 9 lipca 1965 r. w Pradze. Współrekordzistką świata jest również Wyomia Tyus (USA), która wynik ten powtórzyła 31 lipca w Kijowie podczas meczu ZSRR — USA.

Uczniowie Technikum Ekonomicznego Nr 3 nabyli medal funduszu olimpijskiego

Wszczęta przez „Dziennik Łódzki" akcja zbierania funduszu olimpijskiego spotkała się z dużym zainteresowaniem łódzkiego społeczeństwa. Pierwszy sygnał doszedł do nas już tydzień temu, zaraz po ukazaniu się artykułu.

Młodzież Technikum Ekonomicznego nr 3 z inicjatywy swojego zarządu SKS (J. Cieślar, B. Dąbrowska, T. Żbrojewska) rozpoczęła zbiórkę pieniędzy na zakup symbolicznego „Medalu Olimpijskiego". Do akcji tej przystąpiła także cała rada pedagogiczna na czele z dyrekcją szkoły: S. Grelewskim, M. Gęs i K. Kwiatkowskim. Zebrano 600 zł. Akcja jeszcze trwa.

Nauczycielami wf w Technikum Ekonomicznym nr 3 są: M. Grall-Olszewska, I. Ogiejko i K. Olszewski.

Dzisiejsze IMPREZY

NIEDZIELA, 16 STYCZNIA

SIATKÓWKA. Liga okręgowa żeńska: Anilana — AZS godz. 12 ul. Armii Czerwonej 119. Liga męska AZS — Anilana w MDK i Społem — Start, ul. Północna 36, początek godz. 10.

PIŁKA RĘCZNA. Dalszy ciąg turnieju półfinałowego o puchar ZPRP: Społem — AZS AWF, godz. 10.30 ul. Armii Czerwonej 80.

TENIS STOŁOWY. I liga Włókniarz — Karpaty (Krosno) godz. 9 i Start — Hutnik (Nowa Huta) godz. 12 ul. Teresy 56. Klasa A: AZS III — Start II (Piotrków) godz. 10, ul. Lumumby 22.

KOSZYKÓWKA. MKS Śródmieście — ŁKS godz. 9 w MDK.

TENIS. Zimowe okręgowe mistrzostwa seniorów w grze pojedynczej godz. 13.30 w hali Widzewa.

SANECZKI. Zawody na Rudzkiej Górce RKS. Początek godzina 10.

Najlepsi sportowcy Łodzi

Dziś ŁKS

W kręgu światowych i krajowych wydarzeń giną często nazwiska zawodników i zawodniczek łódzkich, którzy w sporcie naszym odgrywają rolę pierwszoplanową. Tym niemniej zasługują oni na wyróżnienie.

W rubryce pod powyższym tytułem postanowiliśmy wypełnić tę lukę, podając nazwiska czołowych zawodników i zawodniczek poszczególnych dyscyplin sportowych wszystkich klubów łódzkich.

Zaczynamy od czołowego klubu Łódzkiego Klubu Sportowego. Głos oddajemy sekretarzowi ŁKS, Stefanowi Rogali:

Piłka nożna. Paweł Kowalski, Jerzy Sadek, Piotr Suski, Stefan Szefer.

Koszykówka męska. Jerzy Jabłoński. **Żeńska** — Aniela Maide i Irena Sokuł.

Hokej na lodzie. Krzysztof Białynicki.

Zapasy. Trzej bracia Łąpiesiowie.

Gimnastyka. Grażyna Darułkowska.

Lekka atletyka. Czesława Dominiak, Wojciech Gołębiowski. Werner Proske.

Siatkówka żeńska. Maria Łaczak.

Tenis stołowy. Andrzej Komisarski.

Naród swojej młodzieży!

Pierwsi odpowiedzieli na apel OK FJN

Już w sobotę — 15 stycznia br. — w Centrali Handlu Obuwiem w Łodzi odbyła się masówka, na której pracownicy jednomyślnie postanowili wpłacać 0,5 proc. od swych uposażeń na nowo utworzony Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów.

Tak więc pracownicy tej centrali handlowej pierwsi w Łodzi odpowiedzieli na apel Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Sądzimy, że pracownicy innych przedsiębiorstw handlowych — mając na uwadze cel, jakiemu będą służyć te społeczne fundusze — również jednomyślnie poprą apel FJN podejmując podobne zobowiązanie. (wit.)

Karnawałowa impreza „Dziennika" i „Orbisu"

KULIG przy pochodniach i bal w Augustowie

Na wstępie odpowiadamy naszym Czytelnikom, którzy telefonicznie zapytywali czy przy zgłaszaniu się na kulig i bal w Augustowie trzeba opłacić od razu koszty tej imprezy, czy też można uiścić zaliczkę. Redakcja nasza uzgodniła z „Orbisem", że przy zgłoszeniu się wystarczy wpłacić 200 zł zaliczki za jedną kartę uczestnictwa, resztę uiścić do dnia 1 lutego br. włącznie.

Przypominamy, że na naszą imprezę składa się także specjalna rewia mody „Telimeny", losowanie sukni z tegoż Domu Mody wartości 700 zł i wiele niespodzianek. W programie jest również zwiedzanie Białegostoku.

Pozostała jeszcze tylko niewielka ilość miejsc i dlatego ci, którzy chcieliby wziąć udział w imprezie, winni jak najszybciej zarezerwować sobie kartę uczestnictwa. (k)

Projekcja filmowa w Klubie Związków i Stowarzyszeń Twórczych

W poniedziałek 17. bm. o godz. 18 w Klubie Związków i Stowarzyszeń Twórczych (Al. Kościuszki 33) odbędzie się projekcja filmu archiwalnego produkcji polskiej. Wstęp wolny dla członków klubu.

17 bm. o godz. 19

„Adamie, to przez ciebie Ewa"

W poniedziałek, 17 bm. o godzinie 19 w sali MZ DK „Energetyk" uczestnicy 250 „Spotkania z polską piosenką" będą się uczyć piosenki „Adamie, to przez ciebie Ewa" — sł. **C. Juszyński i J. Panasewicz**, muz. **C. Majewski i A. Markiewicz.**

Spotkanie prowadzi red. **C. Juszyński**, uczy i śpiewa **J. Duński**, akompaniuje sekcja rytmiczna PR p.d. **C. Majewskiego.**

17 — 21 stycznia

Tydzień ZBoWiD w Klubie Dziennikarza

Poniedziałek 17 bm. godz. 16.30 — otwarcie wystawy pt. „Kto jest i kto powinien być ZBoWiD-owcem".

Wtorek 18 bm. godz. 18 — kino przy półczarnej — filmy z okresu okupacji, walk partyzanckich i pierwszych chwil wyzwolenia.

Środa 19 bm. godz. 18 — spotkanie z Wiesławem Jażdżyńskim na temat książki „Reportaż z pustego pola" oraz kiermasz książek.

Czwartek 20 bm. godz. 18 — wieczór pieśni powstałej w czasach okupacji.

Piątek 21 bm. — zamknięcie wystawy.

Na imprezy związane z „Tygodniem" wstęp wolny dla posiadaczy kart Klubu Dziennikarza oraz legitymacji ZBoWiD.

Na życzenie naszych Czytelników

Przy USC-Polesie czynna już kawiarenka
Kwiaciarnia od przyszłej soboty

Podczas rozmów przy NTU, dotyczących przyjęć z okazji ślubów, nasze Czytelniczki prosiły o zorganizowanie w urzędach stanu cywilnego kawiarenek, gdzie można by organizować tradycyjną okolicznościową i niedrogą lampkę wina. Z satysfakcją możemy dziś poinformować, że postulat ten został zrealizowany przez USC Łódź-Polesie.

Wczoraj przy sali ślubów w pałacyku, ul. Gdańska 107, uruchomiono kawiarenkę na 30 osób. Można tu otrzymać kawę, herbatę, tradycyjną lampkę wina, a także ciastka i kanapki. PSS przyjmuje też zamówienia na organizowanie w kawiarence w godzinach wieczornych zamkniętych przyjęć ślubnych.

W przyszłą sobotę uruchomiony zostanie także punkt sprzedaży kwiatów. Nie będzie więc kłopotu z ofiarowaniem młodej parze wiązanki, która uzupełni słowa gratulacji. (k)

Karnawałowy konkurs „Dziennika" i „Orbisu"
Szczegóły wkrótce

Szkolne uroczystości

Wczoraj w Państwowym Zakładzie dla Dzieci Głuchych przy ul. Zelwerowicza odbyła się uroczystość przekazania sztandaru ufundowanego przez komitet rodzicielski i zakłady opiekuńcze: ŁZ Kinotechniczne i „Lido". Ponadto placówka ta wyposażona została przez ŁK SFOS w zestaw narzędzi dla modelarni.

Warto podkreślić, że w bm. jeszcze Technikum Samochodowe, XVI LO oraz szkoły podstawowe nr 48 i 92 otrzymają zestawy narzędzi dla modelarni zakupione z funduszów SFOS. (ip)

POD paragrafem

Kary dla „wpływowych"

Wczoraj Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi orzekł wyrok w procesie 8 osób oskarżonych o powoływanie się na wpływy i w związku z tym o przyjmowanie łapówek od współwłaścicieli prywatnej wytwórni chemicznej — J. Łapczyńskiego i H. Kuźniak. Chodziło o podwyższenie ceny na barwinę pigmentową produkowaną przez tę wytwórnię.

Wiesław Sapieżyński (Milanówek, Krasińskiego 16) został skazany na 3 lata więzienia, 30 tys. zł grzywny oraz utratę praw na okres 3 lat, Adam Różycki (Warszawa, Byczyńska 3) — na 2 lata więzienia, 10 tys. zł grzywny i utratę praw na 2 lata. Obaj byli pracownikami Ogólnokrajowego Zrzeszenia Pryw. Przem. Chem., Met. i Różnych. Z pozostałych oskarżonych Michał Mirski (Łódź, Chodkiewicza 5), który powoływał się na znajomości w KW MO został skazany na 3 lata i 6 miesięcy więzienia, 50 tys. zł grzywny i utratę praw na okres 2 lat. Reszta oskarżonych otrzymała wyroki od 3 lat do 1 roku więzienia, kary grzywny i utraty praw. (iw)

Tryb doraźny dla tomaszowskiego gangu złodziejskiego

We wrześniu 1958 r. a następnie w grudniu tego roku, dokonano w Tomaszowie dwóch zuchwałych włamań do „Foto-Optyki" oraz PDT. Łupem złodziei padły przedmioty łącznej wartości ponad 400 tysięcy złotych, w tym 41 aparatów fotograficznych, 121 zegarków, futra, płaszcze skórzane itp. Sprawców wtedy nie ustalono.

19 września ub. roku pod zarzutem kradzieży przędzy zatrzymano Eugeniusza Błaszczyka (Tomaszów, ul. Chopina 95), który m. in. skazany został w 1961 r. na 2,5 roku więzienia za kradzież telewizora ze szkoły.

W czasie rewizji znaleziono u niego aparaty i futra pochodzące z kradzieży dokonanej w 1958 r. **Podczas śledztwa ustalono, że wspólnikiem E. Błaszczyka był Henryk Kostanek** (Tomaszów, Piaskowa 49). W skrytce w jego mieszkaniu znaleziono drugą część łupu. Złodzieje w obawie przed zdemaskowaniem sprzedali wśród znajomych i na targu tylko część skradzionych artykułów. Zegarki i aparaty, niewłaściwie przechowywane, uległy zniszczeniu. Poszkodowanym przedsiębiorstwom można więc było zwrócić jedynie towar wartości około 245 tysięcy złotych.

W czasie śledztwa E. Błaszczyk oraz H. Kostanek przyznali się do wspólnego dokonania obu włamań i kradzieży. **Do Sądu Woj. w Łodzi wpłynął akt oskarżenia w tej sprawie, z wnioskiem Prokuratury Woj. o rozpatrzenie jej w trybie doraźnym. (M. kr.)**

Muzeum pszczelarskie w Łodzi?

Łódzcy pszczelarze podczas jednej z wycieczek specjalistycznych w NRD zwiedzali w Weimarze tamtejsze muzeum pszczelarskie. Postanowili więc podobne muzeum zorganizować w Łodzi, gdzie — mimo niezbyt sprzyjających warunków — nie brakuje miłośników hodowli pszczół. Zaczątkiem ma być projektowane w gościnnych salach Muzeum Archeologicznego małe muzeum pszczelarskie. Znajdą się tu m. in. narzędzia bartnicze, słownik pszczelarski, modele uli, piśmiennictwo na ten temat itp. k.

Kulig

Szkolny Wojewódzki Ośrodek Sportowy zaprasza miłośników saneczek w niedzielę 16 bm. od godz. 10 do 13 na kulig, który odbywać się będzie w Parku 3 Maja.

Dzieci proszone są o przyjście z własnymi saneczkami.

MEBLE Z BAMBUSU
RZEŹBY i MASKI MURZYŃSKIE
KUPI EWENT. WYPOŻYCZY
KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU
„ZEJŚCIE DO PIEKŁA".
Zgłoszenia prosimy kierować do dnia 25 stycznia br. na adres: Łódź, ul. Łąkowa 29, pokój 83, godz. 10—16.

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział miejski 228-32 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. „Panorama" 343-80. NTU 303-04 (godz. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

E-13 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.

K.